Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV | Kraków, środa, 14 grudnia 1938 | Nr 343

Adam Romer

Znaczenie wyborów warszawskich

Warszawa, grudzień.
Wybory do samorządu stolicy interesują w znacznym stopniu całą Polskę. Powinny one być sprawdzianem nastrojów samego serca państwa — sprawdzianem szczególnie ważnym teraz, po wyborach parlamentarnych, których wyniki stronnictwa chcą poddać „rewizji moralnej" drogą masowego udziału w wyborach samorządowych. Przygrywka pomorska była już pod tym względem pouczającą.

Tymczasem trzeba z góry uprzedzić społeczeństwo, że charakter wyborów warszawskich będzie cokolwiek inny. Nie doszło tu do utworzenia szerokiego bloku narodowo-katolickiego jak w Krakowie, a więc współzawodnictwo stronnictw i grup istnieje w całej pełni. Niemniej tzw. lista „narodowo-gospodarcza" zdołała sobie zjednać cały szereg wybitnych osobistości niewątpliwie katolickich i narodowych, często niezależnych od O. Z. N., co znacznie rozszerza jej ramy w porównaniu z oficjalną ideologią płk. Miedzińskiego, reprezentowaną przez prasę ozonową. Niewątpliwie znaczna część inteligencji stołecznej kieruje się uznaniem dla dorobku p. prezydenta Starzyńskiego w dziedzinie europeizacji Warszawy i usuwania śladów rosyjskiego barbarzyństwa.

W dodatku cały dalszy rozwój inwestycji publicznych znalazłby się pod znakiem zapytania, w razie klęski listy Nr 1, z powodu groźby cofnięcia kredytów przez B. G. K.

Jest to argument bardzo realny, uzasadniony koniecznością zaufania kredytodawcy do zarządu miejskiego, zaufania, zależnego od osób i ich gospodarki. Wobec olbrzymich skutków gospodarczo-społecznych takiego ewentualnego zahamowania rozwoju stolicy, argument będzie grał dużą rolę.

Natomiast stronnictwa opozycyjne dążą głównie do „rzeczywistego samorządu" i do nadania stołecznej radzie miejskiej charakteru, odpowiadającego poglądom politycznym większości społeczeństwa, a tym samym do skorygowania wrażenia wyborów sejmowych. Dla nich wybory samorządowe w stolicy odbywają się na tle wyłącznie politycznym, pod hasłami własnych ideologii. Ciekawym jest, że rzecznicy listy Nr 1, głoszący na każdym kroku całkowitą pewność zdobycia większości, nie wzdragają się w walce wyborczej przed najdalej idącym utrudnianiem agitacji grup przeciwnych. Charakterystycznym jest, że Stronnictwo Narodowe nie tylko nie uzyskało we wszystkich okręgach tego samego numeru, lecz nawet w jednym z okręgów spotkało się z unieważnieniem listy.

W śródmieściu zasadnicza walka odbywać się będzie pomiędzy listami narodowo-gospodarczą (O. Z. N.) a Stronnictwa Narodowego, przy czym lista narodowo-radykalna (O. N. R.) zwalczająca obie równolegle, sprzyjać może jedynie szansom listy Nr 1. Taka jest logiczna konsekwencja nierozsądnej polityki

młodzieńczych głów, odurzonych zarozumiałym hasłem „wielkiej Polski moc — to my"!?

Wszystkie te grupy przelicytowują się wzajemnie w bojowym antysemityzmie. O. Z. N., który w Warszawie, w przeciwieństwie do Wilna, nie może pretendować do pozyskania głosów żydowskich, poszedł tu w tej akcji na całego, zmuszając Stronnictwo Narodowe do ciągłego przypominania właściwego pierwszeństwa w tej dziedzinie. Na przedmieściach walka rozegra się głównie pomiędzy P. P. S. a „Chrześcijańsko-Narodowym Blokiem Pracy", pod którą to nazwą występuje Stronnictwo Pracy; debiut ten będzie bardzo ciekawy i w walce z socjalistami niewątpliwie może liczyć na najszersze poparcie społeczeństwa. Oczywiście i na przedmieściach nie należy lekceważyć szans Stronnictwa Narodowego i listy Narodowo-Gospodarczej. Spolszczenie handlu i rzemiosła figuruje na naczelnym miejscu programu „Chrześcijańsko-Narodowego Bloku Pracy"; popierają go też elementy zbliżone do stronnictwa ludowego. Szanse socjalistów mimo dużej agitacji nie są na ogół oceniane różowo.

Nie jest prawdopodobnym, by w tej walce pomiędzy listą Nr 1 a listami stronnictw większe role odegrały różne listy „pracownicze" i inteligenckie, z których największą propagandę rozwija lista adwokata Hofmokl-Ostrowskiego; efemerydy te nie przedstawiają się poważnie i posłużą raczej jako temat do tak popularnych dziś — w okresie dekretu prasowego — dowcipów politycznych. Ciekawym będzie, ile głosów sobie zjedna

Lista masońska (Klubu Demokratycznego)

firmowana przez notorycznego p. Wincentego Rzymowskiego; zluzowała się ona z listą PPS. Ponieważ jednak wyborca może głosować na nazwiska, wybierając je sobie z kilku list, więc możliwe są bardzo rozmaite kombinacje. Obliczenia wyników będą niesłychanie skomplikowane.

Unikamy stawiania horoskopów; pewnym jest jednak, że O. Z. N. w razie zwycięstwa listy Nr 1 uzna ją za swoją listę; z tym nieozonowi jej zwolennicy muszą się liczyć. Ciekawym jest dla nastrojów, że ostatnio rozlepiono masowo afisze listy Nr 1, powołujące się na — wicepremiera Kwiatkowskiego. Duże zastrzeżenia wywołują odezwy kombatanckie, próbujące znowu narzucić charakter polityczny związkom rezerwistów, wyraźnie przeciw temu protestującym.

Notatki polityczne

WYBORY W JUGOSŁAWII.

Odbyte w niedzielę 11. XII. wybory w Jugosławii dały wynik następujący: rządowa lista Stojadinowicza 58.9% głosów, a opozycyjna lista Chorwata, dra Maczka, 40.21%... Stojadinowicz ma za sobą „Radykalne Zjednoczenie Narodowe" (serbskie), mahometan p. Spahy, Słoweńców ks. Koroszeca i in. Koło Maczka skupiają się głównie Chorwaci, a z Serbów demokratyczni politycy, jak Dawidowicz.

Walka toczy się w gruncie rzeczy o ustrój Jugosławii. Stojadinowicz jest za centralizmem, Maczek za federacją. Pierwszy stoi na gruncie „narodowości serbo-chorwackiej", drugi podkreśla, że Chorwaci są odrębnym narodem.

Kto zwycięży? Jeśli zważyć, że ordynacja wyborcza dopuszcza jawność i że z tego przepisu rząd zapewne korzystał, to stosunek 58.9 do 40.21 jest bardzo wymowny.

ROZUM I PIENIĄDZ.

P. min. Kwiatkowski powiedział w niedzielę w Wilnie, że w Polsce najmniej jest dwóch rzeczy: „rozumu politycznego na codzień i silnych instytucyj finansowych".

Rozum i pieniądz. Tych Polsce brakuje. Szczera prawda! Ale dodajmy: i jednego i drugiego szukajmy w Polsce. Na bok z tymi, którzy brak rozumu wykazali. Niech przyjdą ci, którzy go mają... Zapuścić sieci na wyłowienie kapitałów, ale potem dobrze nimi gospodarować!

Dr Schacht w Londynie!

Stosunki gospodarcze angielsko-niem. na nowej drodze?

Londyn, 13. XII. (PAT). Cała prasa angielska zwraca znaczną uwagę na wizytę dr Schachta, który spodziewany jest w Londynie w dniu jutrzejszym.

Dr Schacht pozostać ma w stolicy Anglii 4 dni jako gość gubernatora Banku Angielskiego p. Montague Normana. W ciągu swojego pobytu w Londynie w czasie nadchodzącego week-endu dr Schacht spotkać się ma również z kierowniczymi sferami gospodarczymi City oraz z pewnymi czynnikami rządowymi jak kanclerzem skarbu, sir Johnem Simonem, ministrem handlu Oliverem Stanley i ministrem dla handlu zagranicznego Hudsonem. Dzienniki angielskie snują pewne horoskopy co do tematów, jakie będą w czasie wizyty omawiane i stwierdzają, że poza osłabieniem istniejących restrykcyj walutowych i kwestiami swobodniejszego handlu między obu krajami, omawiana będzie również kwestia finansowania emigracji żydów z Niemiec.

Porozumienie księży-parlamentarzystów

Warszawa, 13. XII. W Sejmie zasiada 6 księży, w Senacie 4. Są to księża posłowie: Grochowski (OZN), Hoffmann (OZN), Lubelski (niezależny), Padacz (niezal.), Sandecki (OZN) i Szymanowski (niezal.). Dalej księża - senatorowie: Bliziński (OZN), Machay (niezal.), Nosalewski (OZN) i Zelek (OZN). Księża posłowie i senatorowie zawarli porozumienie, którym się zobowiązali do współpracy w sprawach religijnych. Przewodnictwo porozumienia powierzono ks. posłowi Lubelskiemu.

Spokojny przebieg wyborów w Kłajpedzie

Żydzi poparli Litwinów

Kowno, 13. XII. (PAT). Cała prasa litewska omawia bardzo obszernie przebieg wczorajszych wyborów do sejmiku kłajpedzkiego. Wszystkie dzienniki podkreślają zgodnie, że **wybory odbyły się bez większych incydentów.** Łączny udział w wyborach wynosił 95—96 proc. Prasa litewska notuje wypadki, w których policja autonomiczna Kłajpedy oraz członkowie niemieckiej „Ordnungsdienst" **zajmowali się agitacją wśród wyborów.** Okna wystawowe większości sklepów w miastach kraju kłajpedzkiego **były udekorowane portretami** dr Neumanna. W Szyłokarczmie widniały w oknach portrety kanclerza Hitlera. Jednym ze sposobów nacisku, stosowanym przez Niemców, były, jak pisze prasa litewska, **rozpowszechniane w dniu wyborów znaczki borussji, jako oznaka, że złożono ofiarę na pomoc zimową.** Mimo orzeczenia najwyższej komisji wyborczej, że rozpowszechnianie tych znaczków jest wzbronione w promieniu 60 metrów od lokali wyborczych, kwestarze **nie przestrzegali tych przepisów.** Zanotowano wypadki, w których wyborców, nie posiadających znaczków borussji **nie wpuszczano do lokalów wyborczych.** Podczas przewożenia urn wyborczych do Kłajpedy, gdzie miały być przeliczone głosy, **zdarzały się, jak pisze prasa litewska, wypadki, że Niemcy nie zgadzali się na to, aby przedstawiciele list litewskich** eskortowali urny, tłomacząc się brakiem miejsca. Podobnych skarg prasa litewska notuje kilka.

We wczorajszych wyborach brali udział również żydzi, oddający głosy na **kandydatów litewskich.** Według obliczeń prasy w chwili obecnej przebywa w kraju kłajpedzkim jeszcze około dwóch tysięcy żydów. **Cztery tysiące żydów opuściło kraj kłajpedzki, przenosząc się do wielkiej Litwy i wywiozło koło 30 milionów litów.**

Prof. Tuka w Berlinie

Czy Słowacy są wolnym narodem?

Bratislava, 13. XII. Prof. Tuka został przez rząd słowacki wysłany do Berlina, aby bronić terytorium ojczystego przed zaborczością germańską. Po powrocie wyznał szczerze, że przyjęto go w Berlinie ze zdziwieniem i ozięble. Prosił, aby Słowakom zostawiono ich Devin, ten „święty Devin", na którym ongiś władał Svätopluk, gdzie byli przyjmowani apostołowie słowiańszczyzny św. Cyryl i Metody, dokąd Ludwik Sztur filomatów z Bratislavy na patriotyczne wycieczki prowadził.

W publicznym przemówieniu w Bratislavie w tych dniach Tuka oświadczył dosłownie:

„A wtedy mi ten pan, z którym rokowałem powiada: Nur freie Völker haben heilige Stätte! Wiesz narodzie słowacki, co to znaczy? Temu narodowi oddaje się cześć i uznaje się nietykalność jego granic, który żyje swoim samoistnym narodowym życiem. Mieć swoje państwo to nie prawo, ale powinność każdego narodu a to pod karą utraty życia. Musimy dobudować słowacką samodzielność. Ale nie tak wygodnie, że będziemy się przyglądać, co zrobi rząd słowacki i co pocznie sejm słowacki. Musimy im wszyscy pomagać!"

Wyznania prof. Tuki, bezceremonialnie ogłoszone w „Slovaku" zostały skonfiskowane w prasie czeskiej przez cenzurę praską.

W. Brytania nie pomoże Francji

w razie ataku włoskiego

Londyn, 13. XII. (PAT). Wczorajsza odpowiedź premiera Chamberlaina w Izbie Gmin, w której w sposób obcesowy oświadczył on w jednym zdaniu, że

W. Brytania nie jest zobowiązana do przyjścia Francji z pomocą w razie ataku włoskiego na Francję,

wywołała w Londynie pewne zdziwienie ze względu na swoją formę. Fakt, że W. Brytania nie ma żadnych formalnych zobowiązań wobec Francji **w razie ataku włoskiego był uznany, jednak sposób** odpowiedzi premiera Chamberlaina **wywołał pewne zdziwienie.** Niektóre dzienniki angielskie krytykują dzisiaj formę tego oświadczenia premiera i domagają się od niego, aby w toku przemówienia, jakie wygłosić ma dzisiaj wieczorem na 50-leciu Związku prasy zagranicznej w Londynie, **sprostował swoje wczorajsze wystąpienie i sprecyzował dokładnie stanowisko brytyjskie.**

—x—

Francja i Anglia ostrzegają Niemcy

w sprawie Kłajpedy

Paryż, 13. XII. Dzienniki francuskie zajmują się żywo sprawą Kłajpedy. Przysłoniła ona wszystkie dotychczasowe zainteresowania prasy i uważana jest za „clou" sytuacji międzynarodowej.

Nowy Anschluss musiałby poddać w wątpliwość wartość pokojowych deklaracyj kanclerza Hitlera, który po przyłączeniu Sudetów oświadczył przecież, że Rzesza nie ma dalszych pretensyj terytorialnych w Europie.

Dlatego też z uczuciem ulgi przyjęto tu wiadomość o démarche, dokonanym dziś w Berlinie jednocześnie przez Francję i Anglię, celem stwierdzenia, że mocarstwa te, jako sygnatariusze statutu kłajpedzkiego, nie mogą nie interesować się sytuacją w tym okręgu. Wiadomość ta, zakomunikowana na Quai d'Orsay już po ukazaniu się ostatnich wydań dzienników, wywołała w tutejszym świecie politycznym duże wrażenie.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru X.
w Krakowie, ul. Starowiślna 15, III. p.

Sygn. X. Km. 1776/38.

Strona zobowiązana: Antoni Pietruszka i Franciszka Pietruszka w Wyciążach.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Salomona Lachtera w Krakowie, odbędzie się dnia 13 stycznia 1939 r. o godzinie 10.45 przed poł. w Sądzie Grodzkim w Krakowie, przy ul. Starowiślnej 13, Sala Nr. 35, II. p. na zasadzie już zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności:

I. Księga gruntowa Wyciąże, whl. 28, składającej się z pbud. lkat. 57/2, oraz pgr. lkat. 231/2 ogród o łącznym obszarze 294 m. kw., czyli 82 sążnie kw. Wartość szacunkowa tej realności wraz z przynależnościami wynosi **zł 73.50, najniższa oferta wynosi zł 49.—.**

II. Księga gruntowa Wyciąże whl. 462, składającej się z pgr. lkat. 229 łąka i pgr. lkat. 230 rola o łącznym obszarze 30 ar, 64 m. kw., czyli 852 sążni kw. Wartość szacunkowa tej realności wynosi kwotę **zł 766.—, najniższa oferta wynosi kwotę zł 510.66.**

III. Księga gruntowa Wyciąże: whl. 544, składającej się z pbud. lkat. 57/1 — pgr. lkat 231/1 ogród, 225/4 pastw. i lkat. 225/6 pastw. o łącznym obszarze 17 ar. 35 m. kw., czyli 482 sążni kw. i zabudowania. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi: kwotę zł 4.931 gr 75, najniższa oferta wynosi **kwotę zł 3.287.84.** Do tej realności przynależą: dom, piwnica, stodoła ze stajnią, studnia i 33 drzew — oszacowane łącznie na kwotę zł 4.498.—.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd Grodzki w Krakowie jako Sąd Hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne, zamieszczone jest poniżej.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dnie powszednie od godz. 8 do 18-tej. — Akty zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, przy ul. Starowiślnej 13. Sygn. III. 5. E. 57/38.

DO WIADOMOŚCI. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokuły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godz. urzęd. w oddziale kancelaryjnym. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia — Osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Ogólne wezwanie wierzycieli hipotecznych. Z wyjątkiem wierzycieli, którym służy łączne prawo zastawu, lub których wierzytelności są warunkowe, wzywa się wszystkich innych wierzycieli, mających pretensje hipotecznie ubezpieczone na tych realnościach, aby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym oświadczyli, czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotowce, lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę, a uwolnienie dotychczasowego dłużnika. — Kto najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażąda zaspokojenia swej wierzytelności przez zapłatę w gotówce, tego uważać się będzie za zgadzającego się na przyjęcie długu przez nabywcę jakoteż na uwolnienie dotychczasowego dłużnika; późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

Osobne wezwanie wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym. W szczególności wzywa się wierzycieli, na których rzecz wpisane jest prawo zastawu dla wierzytelności powstałych z tytułu bądź udzielonego kredytu, bądź prowadzenia interesów albo ewikcji albo też odszkodowania, aby najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji oznajmili, ile wynoszą już ich pretensje do strony zobowiązanej z tych stosunków prawnych wynikające. — Powyższe oświadczenia i oznajmienia należy wieść do sądu pisemnie lub ustnie do protokułu.

Wezwanie organów publicznych w sprawie podatków i innych danin publicznych. W myśl § 172 ust. ostat. ord. egz. wzywa się organa publiczne powołane do wymierzania i ściągania podatków, dodatków, należytości i innych danin publicznych, z realności, aby się oświadczyły najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym czy zaspokojenie tych należytości, (o ile są one hipotecznie zabezpieczone), żądać będą przez zapłatę w gotówce czy też zgodzą się na przyjęcie długu przez nabywcę. — W każdym wypadku należy wszystkie pretensje powstałe z tytułu podatków i innych danin publicznych zgłosić przed licytacją.

Dnia 5 grudnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Stanisław Woźniak.

Budżet Francji uchwalony przez komisję

Paryż, 13. XII. (PAT). Po całonocnym posiedzeniu komisja finansowa izby o godz. 4-ej nad ranem przyjęła 25 głosami przeciwko 17 wstrzymujących się od głosowania całość budżetu na r. 1939. W ten sposób debata budżetowa na plenum izby będzie mogła rozpocząć się w najbliższy czwartek.

Aresztowania wśród opozycji na Litwie

Kowno, 13. XII. (PAT). W poniedziałek aresztowany został przywódca chrześcijańskiej demokracji, b. premier Bistras, oraz b. kapitan Iwanowskas, przywódca puczu waldemarasowskiego z r. 1934. Poza tym przesłuchano kilka osób z chrześcijańskiej demokracji oraz aresztowano kilku zwolenników Waldemarasa.

Narodowa partia pracy w Czechosłowacji

Praga, 13. XII. Obok partii „Jedności Narodowej", w której skład weszły wszystkie elementy prawicowe — powstała jako druga: „Narodowa partia pracy". Do partii tej przystąpili członkowie dawnej czeskiej socjalnej demokracji i część członków partii narodowo-socjalistycznej, Benesza.

———:oOo:———

Ks. Kard. Cortesi we Lwowie

Lwów, 13. XII. (PAT). Dzisiejszej nocy przybył do Lwowa z Warszawy Nuncjusz Apostolski w Warszawie, ks. Kard. Cortesi, powitany na dworcu przez przedstawicieli władz z wojewodą Biłykiem i duchowieństwem wszystkich trzech obrządków, z ks. Arcybiskupem Twardowskim, ks. Biskupem Baziakiem i ks. Inf. Kajetanowiczem na czele, rektora U. J. K. i liczne grono duchownych i profesorów wydziału teologicznego, dwóch wiceprezydentów miasta i in. Po przywitaniu się z obecnymi, Nuncjusz udał się samochodem do klasztoru OO. Dominikanów, gdzie zamieszkał.

W Gdańsku znowu terror wobec Polaków

Warszawa, 13. XII. (Tel. wł.). Z Gdańska nadchodzą wiadomości, że w związku z rozpoczęciem akcji zgłaszania dzieci polskich do szkół polskich, władze gdańskie wymuszają już w stosunku do rodziców dzieci polskich zapisywania dzieci tych do szkół niemieckich.

Rewizje u masonów?

Warszawa, 13. XII. (Tel. wł.). „Słowo Wileńskie" podaje sensacyjną wiadomość, jakoby na mocy decyzji Rządu zostało rozwiązanych 8 polskich lóż masońskich, oraz jakoby przeprowadzono rewizję w mieszkaniach pp. Stempowskiego, b. senatora i prezesa Banku Handlowego prof. Gliwica, Wolskiego oraz u b. konsula Kity.

Wiadomość tę jednak dementuje „Goniec Warszawski" oświadczając, że pogłoski te nie odpowiadają prawdzie i stwierdza, że władze administracyjne kategorycznie odmawiają jakichkolwiek wyjaśnień w tej sprawie.

Giełda warszawska

Warszawa, 13. XII. (Tel.). Dewizy: Holandia 287.70, Berlin kupno 212.01, sprzedaż 213.07, Bruksela 89.20, Gdańsk 100, Londyn 24.67, Mediolan kupno 27.89, sprzedaż 28.03, Nowy Jork 5.29¾, Paryż 13.88, Praga 18.14, Sztokholm 127.10, Zurych 119.70, marka niemiecka srebrna kupno 90.— sprzedaż 93.—.

Akcje: Bank Polski 132, Żyrardów 61—61.50, Starachowice 43.75, Lilpop 90.25. Tendencja nieco mocniejsza.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna I. em. 83.25, II. em. 82.50, 4 proc. dolarowa 42, 4½ proc. wewnętrzna $64^5/_8$, 4 proc. konsolidacyjna 66.25.

OTWARCIE OBSERWATORIUM SEISMOGRAFICZNEGO W WARSZAWIE.

Warszawa, 13. XII. (PAT). W tych dniach zostało otwarte w podziemiach gmachu głównego uniwersytetu J. P. pierwsze obsewatorium seismograficzne w Polsce, znajdujące się na poziomie współczesnych wymagań nauki, tj. posiadające przyrządy tak czułe, że zapisują one wszelkie wstrząsy ziemi, nawet bardzo oddalone lub bardzo słabe.

Podział pracy w Senacie

Warszawa, 13. XII. (PAT). Dziś odbyło się pierwsze w bieżącej sesji zwyczajne plenarne posiedzenie Senatu w obecności członków rządu prezesa N. I. K., podsekretarzy stanu i wyższych urzędników.

Otwierając posiedzenie marszałek Miedziński odczytał zarządzenie Prezydenta R. P. o zamknięciu sesji nadzwyczajnej i otwarciu sesji zwyczajnej Senatu. Przed porządkiem dziennym głos zabrał premier Składkowski, wygłaszając krótkie przemówienie, na które odpowiedział marsz. Miedziński.

Z kolei Izba przystąpiła do wyboru komisji. Senat postanowił powołać następujące komisje: administracyjno-samorządową, budżetową, gospodarczą, oświatową, prawniczą, rolną, skarbową, społeczną, spraw zagranicznych, komunikacyjną, wojskową i regulaminową. Następnie Izba ustaliła drogą wyboru skład osobowy komisyj. M. in. do komisji budżetowej wybrano: pp. Barcikowskiego, Bartla, Bispinga, Budzanowskiego, Dąbkowskiego, Dobaczewskiego, Drozdowskiego, Fichnę, Głowackiego, Gnoińskiego, Jędrusika, Kamińskiego, Katelbacha, Klarnera, Kobylańskiego, Lechnickiego, Malinowskiego, Malskiego, Miklaszewskiego, Prystora, Przedpełskiego, Róga, Skoczylasa, Stolarskiego, Szelągowską, Tomaszkiewicza, Tworydło, Wolfa, Wróbla i Zarzyckiego.

Do komisji spraw zagranicznych wybrano: ss. Bispinga, Dębskiego, Fudakowskiego, Hempla, Katelbacha, Koca, Kolankowskiego, ks. Machaya, Morawskiego, Osińskiego, Batka, Pawelca, Pulmarowicza, Radziwiłła, Rembieleńskiego, Sicińskiego, Szelągowską, Ślaskiego, Tomaszkiewicza i Wysockiego.

Następnie Senat przystąpił do wyboru 4 członków i 4 zastępców ze swego grona do komisji kontroli długów. Wybrano: Barcikowskiego, Bispinga, Giedroycia i Fudakowskiego, a za zastępców: Szelągowską, Dębskiego, Malskiego i Przedpełskiego.

Z kolei przystąpiono do wyboru członków sądu marszałkowskiego. Marszałek proponuje wybrać wiceprezesów sądu marszałkowskiego w liczbie 2, ponieważ regulamin nie precyzuje tej sprawy. Propozycja ta zostaje przyjęta. Wybrani zostali: S. Osiński jako prezes sądu, jako wiceprezesi: S. Miklaszewski i s. ks. Bliziński, jako rzecznik: sen. Zarzycki, zastępca rzecznika: sen. Kobyliński.

Wreszcie Izba przystąpiła do wyboru członków komitetu techniki ustawodawczej. Na podstawie regulaminu Senat wybiera 4 członków i 3 zastępców. Na wniosek marszałka wybrani zostali jako członkowie, senatorowie: Prystor, Głowacki, Lelek, Kamiński, oraz trzej zastępcy.

Na tym porządek dzienny wyczerpano. Zostały zgłoszone dwie interpelacje, sen. ks. Machaya w sprawie rozgraniczenia na Spiszu, Orawie i w okręgu czadeckim, oraz sen. Zmigrydera-Konopki w sprawie sytuacji archiwów państwowych.

Następne posiedzenie 21. grudnia o godz. 16.

Starcie grupy katolickiej z żydami

Warszawa, 13. XII. (Tel.). W czasie dzisiejszych wyborów Komisyj senackich, senatorowie z grupy katolickiej zgłosili dodatkowych kandydatów do trzech Komisyj, oprócz proponowanych przez marszałka a mianowicie do Komisji Gospodarczej sen. Ślaskiego, do Komisji Prawniczej sen. Rembielińskiego i do Komisji Skarbowej sen. Dybczyńskiego. Chodziło o to, aby głosy senatorów katolickich w czasie głosowania nie padły na kandydata żyda. Trzej wysunięci kandydaci nie zostali wprawdzie wybrani, ale wynik osiągnięto, gdyż przez to odpowiednio zmniejszyła się ilość uzyskanych głosów przez żydów.

Interpelacja ks. sen. Machaya

Warszawa, 13. XII. (Telef. wł.). Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu, senator ks. dr Machay z Krakowa, zgłosił interpelację w sprawie granicy polskiej na Spiszu, Orawie i w okręgu czadeckim. W interpelacji wskazał senator ks. dr. Machay na charakter i faktyczną polskość tych ziem, potem zwrócił się do ministra spraw zagranicznych z zapytaniem:

1) Jaka jest treść noty, wystosowanej do rządu czechosłowackiego w sprawie nowej granicy polsko-słowackiej na odcinku Spisza, Orawy i Czadcy;

2) Dlaczego przy nowym rozgraniczeniu nie zostały wzięte pod uwagę granice etnograficzne, które narzucają się wprost 100 procentową zwartością zamieszkania.

3) Jeżeli już mamy zgodzić się na obecne granice, to czy prawa narodowe dla tamtejszych Polaków, których mieszka tam około 80.000, zostały zabezpieczone.

ARESZTOWANIA WŚRÓD LUDOWCÓW.

Lublin, 13. XII. (Tel. wł.). W Biłgoraju został aresztowany działacz Stronnictwa Ludowego z powiatu jarosławskiego Jan Muc, który przybył tam w związku z wyborami samorządowymi w charakterze instruktora.

—o—

CHRZEŚĆ.-NAR. BLOK PRACY W WARSZAWIE.

Warszawa, 13. XII. (Tel.). Chrześcijańsko-Narodowy Blok Pracy, który przystępuje w kilku okręgach do Rady Miejskiej w Warszawie, został utworzony przez: Stronnictwo Pracy, ze Związków: Zjednoczenia Zawodowego, Polskiego Stowarzyszenia Dowborczyków „Ku Chwale Ojczyzny" i Związku Hallerczyków.

2.134 milionów ludzi na ziemi

Genewa, (KAP) Z ostatniego (listopadowego) biuletyna statystycznego Ligi Narodów wynika, że ludność ziemi w r. 1937 wynosiła 2.134 milionów dusz. Przeszło połowa z tej liczby przypada na Azję, która, nie uwzględniając części sowieckiej, oddzielnie w statystyce ujętej, posiada 1.124 miliony mieszkańców. Z pozostałych części świata największe zaludnienie posiada Europa (znów bez Rosji sowieckiej), mianowicie 397 milionów. Obie Ameryki posiadają łącznie 271 milionów, Afryka 154 miliony, a Australia łącznie z wyspami Oceanii — 10 milionów mieszkańców. Rosja sowiecka posiada w obu swych częściach, europejskiej i azjatyckiej, 178 milionów ludności.

W Azji największym pod względem liczby ludności krajem są Chiny z 450 milionami mieszkańców, dalej Indie (374 miliony), Japonia z Koreą i Formozą (100 milionów), Indie Holenderskie (67 milionów), Indochiny (23 miliony), Persja, tj. Iran (15 milionów), Syjam (14 milionów), wreszcie Wyspy Filipińskie (13 milionów). W pozostałych krajach Azji ludność nigdzie nie sięga 10 milionów.

W Europie największą ludność posiadają obecnie Niemcy (79 milionów po przyłączeniu Austrii i Sudetów). Anglia łącznie ze Szkocją, Walią i Północną Irlandią ma 47 milionów. Z kolei idą Włochy (43 miliony), Francja (42 miliony), Polska (35 milionów), Hiszpania (24 miliony), Rumunia (19 milionów), Turcja wraz z posiadłościami azjatyckimi (16 milionów), Jugosławia (15 milionów), Czechy i Słowacja (w obecnych granicach 9,8 milionów) i Węgry (10 milionów). Kraje pozostałe tworzą drobne państwa i ludność żadnego z nich nie sięga 10 milionów.

Wśród krajów amerykańskich pierwsze miejsce pod względem cyfry ludności zajmują oczywiście **Stany Zjednoczone A. P. (130 milionów)**, w Ameryce Południowej zaś Brazylia (43 miliony). Inne kraje Ameryki są daleko mniejsze. I tak Meksyk liczy 19 milionów mieszkańców, Argentyna 12 milionów, Kanada 11 milionów, Kolumbia 9 milionów. Wszystkie republiki Ameryki Środkowej liczą razem 21 milionów mieszkańców, a ludność republiki południowo-amerykańskich, wyłączywszy Brazylię i Argentynę, nie sięga nawet razem cyfry ludności Brazylii. Chętnie konkurująca z Brazylią i Argentyną republika Chile posiada ok. 4,5 miliona mieszkańców, a słynny z zatargu swego z Boliwią (3 miliony) Paragwaj nie ma nawet pełnego miliona mieszkańców.

W Afryce największą ludność posiada Nigeria (19 milionów). Z kolei następują Egipt (16 milionów), Francuska Afryka Zachodnia (14 milionów) oraz Kongo i Związek Południowo Afrykański (po 10 milionów). Reszta przypada na różne kolonie i okręgi mandatowe. Jedyne niezależne państwo murzyńskie Liberia posiada niespełna 3 miliony ludności.

W Oceanii 7 milionów ludności posiada kontynent Australii, 1,5 milionowa Nowa Zelandia. Reszta to mieszkańcy różnych wysp.

W r. 1937 **najniższą cyfrę urodzin** wykazują Austria (12,8 na tysiąc), Szwecja (14,3), Francja (14,7), Szwajcaria (15). Wskaźnik urodzin poniżej 20 na tysiąc posiadają nadto Belgia, Luksemburg, Anglia, Norwegia, Estonia, Stany Zjednoczone A. P., Czechosłowacja, Nowa Zelandia, Australia, Łotwa, Dania, Niemcy, Irlandia, Kanada, Holandia i Urugwaj. Najwyższą cyfrą urodzin szczycić się natomiast mogą Egipt (44,3 na tysiąc), Kostaryka (44,2), Straits Settlements (42,1), Palestyna (41,6) i Salwador (40,1). Meksyk, Gwatemala, Państwo Malajskie, Cejlon, Venezuela, Chile i (jedyny z pośród krajów europejskich) Rumunia posiadają nadto wskaźnik urodzin wyższy niż 30 na tysiąc.

Co się tyczy wskaźnika śmiertelności, najniższy w r. 1937 notowany jest w Holandii (8,8 na tysiąc), która też w r. 1934 osiągnęła pewnego rodzaju rekord pod tym względem (8,4). **Najwyższą śmiertelność notuje się w r. 1937 w Egipcie (28,9)**, w Europie zaś w Rumunii (19,3), Portugalii (16) i Irlandii (15,3).

Co się tyczy Polski, to Mały Rocznik Statystyczny podaje na rok 1937 przeciętną urodzin 24,9 i zgonów 14 na tysiąc.

Nowy skandal przemytniczy w Nowym Jorku

Nowy Jork, 13. XII. (PAT). Sfery towarzyskie i artystyczne poruszone są nowym skandalem. Władze skarbowe wykryły aferę przemytniczą, w której główną rolę odegrała żona sędziego żyda Lauera. Sędzina, jak się okazało, **zajmowała się przemytem wspaniałych toalet z wybitnych domów mód paryskich.** Toalety te sprzedawane były przez nią wybitnym osobistościom ze sfer towarzyskich N. Jorku i artystycznej kolonii Hollywood. Gdy Lauerową stawiono przed sądem — na podstawie jej zeznań — postawiono w stan oskarżenia jeszcze 3 inne osoby, a mianowicie Paulę Sheykan, Alberta Chaperau, który był łącznikiem z artystami Hollywoodu oraz znanego komika, występującego w radio i w filmie George Burnsa-Birbauma. W czasie toczącego się obecnie porcesu przed trybunałem przesunął się szereg świadków z pośród znakomitości sceny i ekranu, budząc łatwo zrozumiałą sensację. Sprawa jest w toku.

—oOo—

Wiadomości z kraju

Polskość w Małopolsce Wschodniej

Od p. F. F., który przygodnie nadesłał nam korespondencję ze Skałatu, dotyczącą polskości na Kresach Wschodnich, a którą zamieściliśmy w dniu 28 maja b. r. — otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie: „Jeżeli z treści artykułu wydrukowanego w „Głosie Narodu“ nr 145 w dniu 28 maja 1938 wynika, jakoby Pan Starosta Rutkowski rozbijał polskość na Kresach Wschodnich, to nie jest to prawdą. W związku z tym artykułem wyjaśniam, że nie będąc osobiście na wspomnianym zebraniu, zostałem mylnie poinformowany przez osoby trzecie, a pisząc do „Głosu Narodu“ w dobrej wierze, zrobiłem mimo woli Panu Staroście krzywdę, za co Go przepraszam“. F. F. W.

PRZEWIDYWANA POGODA NA JUTRO.

Skłonności do mrozu. Oczekiwane deszcze i błota. Na deszcze i błota należy zaopatrzyć się w kalosze. — Kalosze z firmy BATA chronią obuwie, dobrze przylegają i łatwo dają się obuć.

Przemyśl

TYDZIEŃ ANTYŻYDOWSKIEJ PROPAGANDY. W czasie od 11—18 b. m. Komitet Wystawy Polsk. Przem., Handlu, Rzem. i Roln. Ziemi Przem. zorganizował Tydzień Propagandy pod hasłem: „O polskie oblicze życia gospodarczego, o pracę dla polskich robotników, o nowy polski stragan, warsztat i sklep, o polskie fabryki“. Tydzień rozpoczął się w niedzielę 11 b. m. W hotelu „Polonia“ na placu na Bramie zainstalowano megafony, przez które wygłaszano przemówienia na tematy: swój do swego po swoje, o Polskę dla Polaków i t. p., przedstawiające rozrost żydowskiego handlu i przemysłu, a nawoływające Polaków do opamiętania się i zasilania swym groszem jedynie polskie, katolickie firmy. Równocześnie rozrzucono po mieście tysiące identycznych ulotek.

SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA GOSPODYŃ WIEJSKICH S. S. SERCANEK W PRZEMYŚLU, przy ul. ks. Biskupa Pelczara rozpoczyna nowy rok szkolny z dniem 15 stycznia, kurs trwać będzie do 15 grudnia 1939 r. Program nauki obejmuje przedmioty zawodowe. Nauka jest bezpłatna. Opłata za utrzymanie w internacie szkolnym wynosi 25 zł miesięcznie. Bliższych informacji udziela Zarząd Szkoły.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru X. w Krakowie, ul. Starowiślna 15, III. p.

Dnia 5 listopada 1938 r.

Sygn. Km. X. 182/38 i conex.

Strona zobowiązana: Józef Pogorzelski właścic. realn. zam. w Krakowie, Chodkiewicza 17.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Julii Szymikowej, zam. w Krakowie, ul. Niecała 6, i tow., odbędzie się dnia 13 stycznia 1939 r. o godz. 10-tej przed poł. w Sądzie Grodzkim w Krakowie, przy ul. Starowiślnej Nr. 13, sala Nr. 35, II. p. na zasadzie zatwierdzonych warunków, II. licytacja następujących realności: Księga gruntowa: Kraków Dz. XIX. Grzegórzki Whl. 50. Oznaczenie realności: Złożona z pgr. lkat 124 o obszarze 1 a. 08 m. kw. oraz z pbud. lkat. 125, o obszarze 3 a, 96 m. kw. Na parcelach tych stoją jednopiętrowy budynek warsztatowy murowany, szopa otwarta nakryta, dom parterowy z haszu, tj. betonu żuzlowego, do którego przylega szopa drewniana zamknięta, kryta papą, klozet z desek, oraz ogrodzenie z bramą wjazdową. Nieruchomość położona jest w Krakowie, ul. Grzegórzecka 43. Wartość szacunkowa wraz przynależn. zł 28.212.—. Najniższa oferta zł 14.106.—.

Do realności whl. 50 ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. XIX. Grzegórzki należą następujące przynależności: Budynek jednopiętrowy, szopy, dom parterowy, klozet i ogrodzenie — oszacowane na zł 9.060. Wadium wynosi kwotę zł 2.821.20. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd Okręgowy w Krakowie, jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych, wymierzających podatki i daniny publiczne.

DO WIADOMOŚCI.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w dziale kancelaryjnym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Ogólne wezwanie wierzycieli hipotecznych.

Z wyjątkiem wierzycieli, którym służy łączne prawo zastawu, lub których wierzytelności są warunkowe, wzywa się wszystkich innych wierzycieli mających pretensje hipotecznie ubezpieczone na tych realnościach, aby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym oświadczyli, czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce, lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę, a uwolnienie dotychczasowego dłużnika.

Kto najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażąda zaspokojenia swej wierzytelności przez zapłatę w gotówce, tego będzie się uważać za zgadzającego się na przejęcie długu przez nabywcę, jakoteż na uwolnienie dotychczasowego dłużnika, późniejsze żądanie zapłaty w gotówce, mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

Osobne wezwanie wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym.

W szczególności wzywa się wierzycieli, na których rzecz wpisane jest prawo zastawu dla wierzytelności powstały z tytułu bądź udzielonego kredytu, bądź prowadzenia interesów, albo ewikcji, albo też odszkodowania, aby najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji oznajmili, ile wynoszą już ich pretensje do strony zobowiązanej z tych stosunków prawnych wynikające.

Powyższe oświadczenia i oznajmienia należy wnieść do Sądu Grodzkiego w Bochni pisemnie lub ustnie do protokołu.

Wezwanie organów publicznych w sprawie podatków i innych danin publicznych.

W myśl § 172 ust. ostat. ord. egz. wzywa się organa publiczne powołane do wymierzania i ściągania podatków, dodatków, należytości i innych danin publicznych, z realności, aby się oświadczyły najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym czy zaspokojenie tych należytości, o ile one są hipotecznie zabezpieczone na wyżej wymienionych realnościach, żądać będą przez zapłatę w gotówce lub zgodzą się na przyjęcie długu przez nabywcę z równoczesnem uwolnieniem dotychczasowego dłużnika.

Gdyby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażądano w sądzie zapłaty w gotówce, byłoby to uważane za zgodzenie się na przyjęcie długu przez nabywcę; późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

Zalegające aż do terminu licytacyjnego podatki, dodatki, należytości i inne daniny publiczne, które do tej nieruchomości mają być opłacone, wraz z procentami i innymi należytościami ubocznymi, o ile nie są jeszcze hipotecznie zabezpieczone, należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym przed ropoczęciem licytacji, inaczej bowiem pretensje te bez względu na pierwszeństwo, jakie im zresztą przysługuje, byłyby zaspokojone z masy podziałowej dopiero po zupełnem zaspokojeniu wierzyciela egzekwującego.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Stanisław Woźniak.

Na odcinku wyborczym Krakowa

Polski Blok Katolicki i jego przeciwnicy

Wobec znacznej liczby wyborców żydowskich (około 20 proc.) i siły, jaką rozporządza P. P. S. w Krakowie, grozi bezprzecznie poważne niebezpieczeństwo, iż w dniu 18 b. m. wybraną zostanie żydowsko-marksistowska większość do Rady miejskiej, która przez długi czas rządzić może w naszym mieście. „Naprzód" już zapowiada, że na ratuszu krakowskim będzie powiewał czerwony sztandar. Niebezpieczeństwo jest tym większe, iż wśród Polaków-chrześcijan panuje rozbicie.

Utworzony przed wyborami Polski Blok Katolicki usiłował skupić w swoich szeregach żywioły polskie i katolickie. Skupienie to było konieczne.

Blok katolicki napotkał jednak na stanowczą odmowę Stronnictwa Narodowego, które kategorycznie oświadczyło, iż do wyborów idzie osobno.

Natomiast Chrześcijańsko-Narodowy Front Samorządowy, reprezentujący również ugrupowania polskie i chrześcijańskie, ofiarował swoje współdziałanie z Polskim Blokiem Katolickim celem niedopuszczenia większości żydowsko - socjalistycznej w Radzie miejskiej. Uzgodniono to współdziałanie na czas wyborów. Ułożono również, ze względu na przepisy ustawy wyborczej, wspólną listę, która otrzymała nr 3.

Stronnictwo Narodowe, zamiast wspólnej walki przeciwko grożącemu miastu niebezpieczeństwu, skierowało swoje wysiłki głównie na zwalczanie organizacyj polskich i chrześcijańskich.

Polski Blok Katolicki ignorował dotychczas niewybredne napaści, nie liczące się zupełnie z prawdą, skierowane przeciwko niemu, spodziewając się, że Stronnictwo Narodowe przecież zaniecha bezcelowej walki przeciwko Polakom-katolikom.

Zbliża się jednak koniec kampanii wyborczej, a ataki nie ustają. Przeciwnie stają się one coraz bardziej natarczywe, napastliwe i kłamliwe. Agitacja ta zwraca się już przeciwko bohaterowi narodowemu, generałowi Józefowi Hallerowi, wielkiemu patriocie polskiemu i żarliwemu katolikowi, gdy ten wypowiada się za zjednoczeniem Polaków wobec grożącego naszej starej królewskiej stolicy niebezpieczeństwa.

Do agitacji wciąga się czcigodną osobę księcia Metrolity Sapiehy. W prasie Stronnictwa Narodowego i jego ulotkach czytamy, jakoby z naszej strony „podszywano się pod nazwisko Ks. Metropolity Sapiehy".

Stwierdzić musimy, iż Polski Blok Katolicki, który od pierwszej chwili swojego istnienia podporządkował się autorytetowi Księcia Metropolity, unikał jednak mieszania Jego dostojnej osoby do walk wyborczych. Wobec wystąpień Stronnictwa Narodowego, wskażemy tylko

na uznanie, jakie Ks. Metropolita wyraził Blokowi Katolickiemu podczas audiencji udzielonej jego przedstawicielom w dniu 29 listopada b. r.

Książę Metropolita oświadczył podówczas, „że docenia wysiłki Bloku Katolickiego w sprawie doprowadzenia do zgodnego współdziałania polskich ugrupowań, podkreślając, że jedynie tym sposobem utrzymanie polskiego i chrześcijańskiego charakteru miasta może być zabezpieczone — co jest powinnością całego społeczeństwa polskiego".

Oświadczenie to Księcia Metropolity umieściły różne pisma katolickie. Prasa Stron. Narodowego przemilczała je.

Oto jedyna odpowiedź, jaką dajemy na insynuacje działaczy wyborczych Stronnictwa Narodowego w kwestii rzekomego „podszywania się pod nazwisko Ks. Metropolity".

Z innymi, mniej ważnymi, niezgodnymi z prawdą wieściami, które szerzą pisma i ulotki Stronnictwa Narodowego polemizować nie będziemy, gdyż na to szkoda naszego czasu i wysiłków, skierowanych w inną stronę: obrony przed żydowsko-marksistowską większością w Radzie miejskiej krakowskiej.

Zygzaki

Konterfekty poselskie

Warszawski korespondent „Polski Zach." kreśli sylwetki wybitniejszych posłów. Przytoczmy niektóre!

„Poseł gen. Skwarczyński. Sucha ściągła twarz, mały przystrzyżony wąsik, żołnierska postawa. Gdy generał Skwarczyński przechodzi kuluarami, posłowie usuwają się z szacunkiem, gdy podchodzi do stolika w sali bufetowej, siedzący przy nim wstają".

Znają „mores". A oto, jak „się nosi" płk. Wenda.

„Nie lubi długich rozmów i rozmawia tylko z tymi, z którymi chce mówić".

Wicemarsz. Surzyński wpadł korespondentowi w oko jako „zadomowiony" w Sejmie.

„Poza tym — jak twierdzą bridge'iści — jest to mąż, który do licytacji staje od pięciu bez atu".

Niebezpiecznie z nim grać... Poseł Dudziński został przez korespondenta potraktowany ironicznie.

„Czuje się nieswojo w roli piechura. Cóż ma robić, kiedy koń masoński, na którym z iście szwoleżerskim impetem szarżował na rząd i Obóz w zeszłym roku, zdechł parę tygodni temu. Jest co prawda w stajni parę chabet, ale nie da się na nich daleko ujechać. Wszystko wygląda na to, że całą sesję trzeba będzie przechodzić.

Wreszcie poseł Putek (wójt z Choczni). Niski, rudy jak Irlandczyk, przesiaduje przy stole dziennikarskim w bufecie. Na razie niczym się jeszcze nie „wybił". Nawet wiadomość, która ukazała się w jednym z pism, jakoby miał wziąć udział w delegacji do księdza kardynała, okazała się nieprawdziwa i była energicznie dementowana zarówno przez członków delegacji, jak i przez samego posła Putka".

Pod korespondencją podpis: „Sa."... Jeżeli to jest p. Sanojca, to jego konterfekt tak by wyglądał:

„Autor książki o rewolucji, potem prawowierny „wyzwoleniec", potem już tylko rykała, dziś burżuazyjny burmistrz Kołomyi, jutro członek stronnictwa zachowawczego, pojutrze autor nowej książki o rewolucji, po pojutrze prawowierny „wyzwoleniec" i tak w kółko..."

Ale może to nie Sanojca pisał ową korespondencję. **Bel.**

Przebili widłami serca zmarłych kobiet

Czerniowce, 13. XII. (PAT). We wsi Subcetatea (Siedmiogród) panowała tego lata zaraza bydła i koni, której ofiarą padło 72 sztuk zwierząt domowych. **Zabobonni wieśniacy byli mocno przekonani, że śmiertelność bydła jest dziełem czarownicy, którą musi być jedna z mieszkanek wsi.** Toteż pewnej nocy udali się oni na cmentarz, odkopali trupy trzech starych kobiet, które w tym czasie właśnie zmarły, **przebili widłami serca wszystkich trzech, a następnie spalili trupy.** Obecnie sąd skazał na kary więzienia 30 uczestników makabrycznej ceremonii.

15.000 aresztowanych członków Żelaznej Gwardii

W piątek i w sobotę w nocy aresztowano kilkaset osób. Jak słychać, chodzi tu o członków i sympatyków Żelaznej Gwardii. Drukarnia, w której odbijano ulotki Żelaznej Gwardii, została zamknięta, a właściciela wraz z rodziną aresztowano.

Bukaresztenski korespondent „Paris Midi" donosi, że liczba aresztowanych po zamachu na płk. Cristescu sięga 15 tysięcy osób. W końcu ubiegłego tygodnia po raz pierwszy **policja przeprowadziła szczegółowe rewizje w wyższych klasach szkół średnich i na uniwersytetach.**

W bieżącym tygodniu przed trybunałem w Czerniowcach rozpocznie się proces przeciwko członkom organizacji „Bractwo Krzyża", **podejrzanym o udział w zamachu na płk. Cristescu. W Rumunii panuje przekonanie, że aresztowani członkowie „Żelaznej Gwardii" będą skazani na śmierć.**

Sąd wojskowy w Gałacu skazał 15-tu b. członków „Żelaznej Gwardii" na kary więzienia od 6 miesięcy do 2 lat.

Sygnatura: X. Km. 1790/38 (dawna Sygn. X. Km. 2421/34).

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru X., Stanisław Woźniak, mający kancelarie w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 stycznia 1939 r. o godz. 10.30 w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, Sala Nr. 35, II. p., odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Jana Ciepieli i Anny z Zamojskich Ciepielowej, nieruchomości: 1) obj. lwh. 151 ks. gr. gm. kat. Branice, złożonej z pbud. lkat. 150 i pgr. lkat. 757, 759 i 761 o łącznym obszarze 1 ha 80 ar. 78 m. kw. Na realności tej stoi dom drewniany stary, stodoła, szopa z chrustu i kuźnia. Obok domu jest ogród obejmujący około 100 drzewek owocowych.

2) obj. lwh. 253 ks. gr. gm. kat. Branice, złożonej z jednej tylko pgr. lkat. 734, obszaru 76 ar. 11 m. kw., stanowiącej grunt orny.

Obie powyższe realności położone są w gminie Branice i mają urządzoną księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Nieruchomość ad 1) oszacowana została na sumę zł 5.527 gr 16; cena zaś wywołania wynosi zł 4.145 gr 37. Nieruchomość ad 2) oszacowana została na kwotę zł 1.000.—, cena zaś wywołania wynosi kwotę zł 750.—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 552 gr 72, co do realności ad 1), zaś co do realności ad 2) kwotę 100 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13, sala Sekret. Egzek. Sygn. III. 5. E. 635/38.

Dnia 10 listopada 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Stanisław Woźniak.

Dobre wieści z Okręgu Centralnego

Inicjatywa prywatna w COP-ie

Cieszymy się wszyscy z rozbudowy Centralnego Okręgu Przemysłowego. Niewierzących w powodzenie tego dzieła jest coraz mniej. Nie znaczy to, aby radościom nie towarzyszyły... obawy! Czy program tego dzieła we wszystkich szczegółach jest dobrze opracowany? I tak np. słyszy się wiele zastrzeżeń i uwag krytycznych na temat zbytniego angażowania się Skarbu Państwa kosztem przedsiębiorczości prywatnej.

Jest to problem bardzo ważny i dlatego warto mu nieco uwagi poświęcić.

ZAKŁADY PAŃSTWOWE I PRYWATNE.

Przypatrzmy się, czy nawet w tym obecnym stadium rozbudowy COP-u wymienione wyżej obawy są uzasadnione.

Otóż sądząc po sprawozdaniach prasowych z ostatniej wycieczki do COP, zorganizowanej przez wicepr. Kwiatkowskiego — należy uważać, że raczej nie. Mimo bowiem, że okręg przemysłowy ma służyć przede wszystkim potrzebom obrony, a zakłady prywatne posiadają decydującą przewagę nad liczbą zakładów państwowych. I tak poza fabryką celulozy w Niedomicach, wybudowaną przez Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia w okresie, gdy o COP-ie nie było mowy — zbudowano tylko cztery państwowe przedsiębiorstwa, a to: fabrykę amunicji w Majdanie-Dębie, dwie fabryki Państwowych Zakładów Lotniczych (wytwórnię silników lotniczych w Rzeszowie i wytwórnię płatowców w Mielcu) oraz sarzyńską wytwórnię nitrozwiązków organicznych.

Reszta, — to przedsiębiorstwa prywatne. Udział państwa ogranicza się do pomocy w udzielaniu kredytów. Przedsiębiorstw tych powstało już około 50. Większość przypada na przemysł odlewniczy metalowy, oraz po kilka na: mineralny, chemiczny, włókienniczy, spożywczy, obuwniczy, elektrotechniczny i in.

Do tego należy dodać, że zainteresowanie COP-em ze strony przemysłu prywatnego jest dość duże. To każe sądzić, że przedsiębiorczość prywatna dostatecznie docenia rozbudowę Centralnego Okręgu Przemysłowego, że tworzy tam nowe warsztaty, wykazując duże zrozumienie własnego i narodowego interesu.

WARUNKI DLA INICJATYWY PRYWATNEJ.

Tak więc, jak dotąd, podział pracy między państwo a inicjatywę prywatną dokonywuje się w sposób zadawalniający. Chodzi o to, aby ta współpraca układała się dalej jak najwłaściwiej. Będzie to możliwe, gdy państwo i przedsiębiorczość prywatna zdawać sobie będą dokładnie sprawę ze swojej roli na terenie COP i zadań, które mają tam do wykonania.

Cenne uwagi na ten temat zawierają dwa referaty inż. H. Mianowskiego, zamieszczone w sprawozdaniu Krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej za rok 1937, i ogłoszone jednocześnie w osobnej odbitce pt. „O stworzenie warunków dla inicjatywy prywatnej na terenie COP“ (Kraków 1938).

P. inż. H. Mianowski omawia zadania państwa i inicjatywy prywatnej. Państwo powinno tworzyć szkielet organizacji gospodarczej Centralnego Okręgu. Budować jego fundamenty, tzn. tworzyć zasoby energetyczne (elektryfikacja, gazyfikacja, biały węgiel itp.) oraz sieć komunikacyjną (drogi wodne, kolejowe, bite). Pomóc w zorganizowaniu bazy aprowizacyjnej i w przygotowaniu odpowiednich warunków mieszkaniowych, sanitarnych, itp., celem zaspokojenia potrzeb ludności w nowocześnie zorganizowanych ośrodkach przemysłowych.

AKCJA KREDYTOWA.

Doniosłą rolę ma również państwo do odegrania w zakresie organizacji kredytu. Bez organizacji kredytu, stwierdza inż. H. Mianowski, bez utworzenia specjalnych funduszów kredytowych, przeznaczonych na popieranie inicjatywy, przedsiębiorczości prywatnej na terenie COP — myśleć nie można poważnie o realizacji planu przeobrażenia struktury gospodarczej i uprzemysłowienia kraju. Chodzi tu nie tylko o kredyty na cele inwestycyjne, ale i o kredyty obrotowe.

Tymczasem, jak dotąd, państwo nie stwarza podstaw pod zdrową akcję kredytową. Drenuje wprawdzie, jak mówią fachowcy, prywatny rynek kapitałowy, ale zużywa te kapitały na własne cele. Za przykład pompy ssącej służyć mogą niektóre banki państwowe, które wykazują olbrzymi wzrost wkładów, tymczasem pozycja kredytów udzielanych bezpośrednio przedsiębiorczości prywatnej jest niestety niewielka.

Sprawa organizacji kredytu w Polsce należy do problemów palących, czemu dał nawet wyraz p. wicepr. Kwiatkowski w swym ostatnim exposé. Jej zdrowe rozwiązanie będzie również miało doniosłe znaczenie dla rozwoju COP.

* * *

Tak więc rola państwa i inicjatywy prywatnej w rozbudowie COP jest bardzo jasna. Jak dotąd, wysiłki obydwu stron nawzajem się uzupełniają. Sądzimy, że i nadal współpraca ta będzie się układać jak najbardziej harmonijnie.

K. T.

Przegląd prasy

„Gazeta Polska“ przestrzega Niemcy (!)

Berliński korespondent „Gazety Polskiej“, p. K. Smogorzewski, alarmuje opinię:

„**Niemcy głoszą na wschodzie plany, wobec których rozbiór Czecho-Słowacji — to zaledwie dzwonko śledzia przed obiadem.** Taki p. von Freytagh-Loringhoven twierdzi z wielką powagą w swej miesięcznej kronice na łamach Europäische Revue (grudzień 1938), że Huszt będzie miało „mocną siłę przyciągającą“ dla 32 milionów Ukraińców „uciskanych przez ustrój sowiecki“.

P. Smogorzewski twierdzi, że z tych planów Niemiec nic nie będzie, bo, żeby się udały, to

„trzeba by wygrać wojnę ze Związkiem sowieckim. Zapewne, armia Związku nie nadająca się do ofensywnego wyjścia ze swych granic, nie mogła bronić Czecho-Słowacji, ale w danym wypadku broniłaby swego terytorium w swoich granicach. Samych dywizji piechoty ma Związek sowiecki setkę, t. zn. dwa razy tyle co Rzesza“.

Podkreślamy tu dwie rzeczy: 1) nieufność Niemiec, — 2) zaufanie do siły wojskowej Rosji... W ten sposób „Gazeta Polska“ wykonała obrót o 180 stopni w porównaniu ze swoim kierunkiem jeszcze z października 1938... P. Smogorzewski zapewnia, że „rozbiór“ Czecho-Słowacji nie przysporzył „kapitału wdzięczności wobec Niemiec“. **Teraz nam to p. Smogorzewski mówi?**

„Stalin już nikomu nie ufa“

P. Smogorzewski liczy na Rosję. Aliści tak się zdarzyło, że równocześnie z tymi jego sperandami czytamy ciekawą korespondencję z Moskwy umieszczoną w „Wieczorze Warsz.“, o którym głośno się mówi, że nie należy do opozycji... Korespondent tego pisma donosi, że Stalin żyje w ciągłym strachu.

„Strach Stalina — pisze „W. W.“ — jest tym większy, że dyktator czuje się zupełnie samotny. Zresztą, nie tylko czuje się, lecz i jest w rzeczywistości... Nie ma Zinowiewa, nie ma Kamieniewa, Rykowa, Piatakowa, Karachana. Dziesiątki najwybitniejszych dygnitarzy partii rządzącej, setki wybitnych i tysiące członków szeregowych, oto krwawe żniwo 15-letniego panowania Stalina. **Stalin już nikomu nie ufa.** Stalin wszystkich się boi. Stalinowi się zdaje, że każdy z otaczających go marzy tylko o przewrocie.

Dawniej Stalin jadał obiady w jadłodajni kremlińskiej, gdzie stołuje się większość najwyższych dygnitarzy sowieckich. Dziś jada w domu to, co mu przygotowuje całkowicie oddany mu ziomek, nawpół dziki Gruzin. Jeżeli w wyjątkowym wypadku dyktator je w jadłodajni, cztery osoby, mianowicie: kucharz, komendant straży, lekarz oraz sekretarz Stalina muszą w jego obecności spróbować podaną mu potrawę.

W ostatnich czasach Stalin nigdy nie sypia dłużej, niż tydzień w jednym i tym samym lokalu. Gabinet, w którym codziennie spędza po kilkanaście godzin przy biurku, miał kiedyś dwoje drzwi: jedne nawprost biurka, drugie z boku. Te boczne drzwi Stalin przed kilku tygodniami kazał zamurować. Już od dwóch lat Stalin nie przyjmuje żadnych delegacyj“.

A armia sowiecka? Jaka jej siła? Jacy oficerowie? Sam Stalin ją osłabia. Boi się Woroszyłowa. Dlatego rozstrzeliwuje dowódców.

„Każde dziecko sowieckie rozumie, że rozstrzeliwując takich generałów, jak Tuchaczewski, Kork i in., że skazując zwykłych oficerów na śmierć setkami, Stalin osłabia armię czerwoną. Ale kto wie, **może właśnie chodzi mu o to, ażeby armia była słabą,** ażeby Woroszyłow nie miał na czym się oprzeć i dokonać przewrotu? Aresztowanie marszałka Bluechera również uważane jest przez ludzi obeznanych z panującymi w Kremlu stosunkami za dalszy ciąg celowego osłabiania armii i wpływów Woroszyłowa“.

Ordynacja wyborcza z inicjatywy P. Prezydenta

P. Niedziałkowski w „Robotniku“ omawiając sprawę ordynacji wyborczej, pisze:

„byłoby wyjściem najlepszym, gdyby projekt ustawowy nowego prawa wyborczego wyszedł z inicjatywy Głowy Państwa, co umożliwia całkowicie Konstytucja kwietniowa. P. Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo inicjatywy ustawodawczej. Z natury swego stanowiska ujmować musi zagadnienie państwowe z państwowego wyłącznie punktu widzenia, — nie z punktu widzenia jakiegoś jednego obozu politycznego.

Decyzja należy, oczywiście, do P. Prezydenta, i tylko do niego. Wydaje mi się wszakże, że takie wyjście ze „ślepego zaułka“, w który wpakowała nas ordynacja wyborcza r. 1935, byłoby wyjściem rozumnym i możliwym... możliwym dzisiaj jeszcze...“

Czy Słowacy tęsknili do Węgier?

„Nowy Kurier“ (poznański organ O. Z. N.), pisze o przygotowaniach Niemiec do „rozwiązania“ problemu ukraińskiego.

„Minister Beck — oświadcza — nie mógł wygrać wielkiej gry o wspólną granicę polsko-węgierską, mając tak nieudolnego partnera, jakim się okazał p. Kanya. Byly minister spraw zagranicznych Węgier nie umiał poprowadzić gry, a dobrych rad partnera nie słuchał. Inna rzecz, że na polityce p. Kanya zaciążyły błędy jego poprzedników i kolegów.

Węgry straciły Słowację częściowo z własnej winy. W roku 1918, gdy się rozpadła monarchia Habsburgów, późniejszy premier Czechosłowacji Hodża pojechał do Budapesztu z taką propozycją: Słowacja opowie się za pozostawieniem jej w ramach państwa węgierskiego, ale żąda autonomii. Węgry odrzuciły to żądanie — i straciły Słowację. Teraz znowu Węgry nie umiały rozegrać gry“.

Musimy wziąć Węgry i min. Kanyę w obronę... P. Kanya nie mógł zająć zbrojnie Rusi Karpackiej, boby zadarł z Rzeszą Niemiecką... Jeśli zaś chodzi o Słowaczyznę, to i tu „Nowy Kurier“ (będący zresztą echem niemal oficjalnych poglądów w Polsce) popełnia omyłkę. Węgry w r. 1918. chciały dać Słowakom autonomię, ale Słowacy jej nie chcieli przyjąć. Ks. Jehliczka, znany madiarofil, w broszurze francuskiej, niedawno wydanej p. t.: „André Hlinka“ (Genewe, 1938, str. 2) pisze, że w sierpniu 1918 r. premier węgierski, Al. Wekerle, posłał szefa sekcji w Min. S. W., P. Jekela do ks. Hlinki, obiecując Słowaczyźnie autonomię w ramach państwa węgierskiego. Ks. Hlinka odrzucił ten projekt. Co więcej! „Z początkiem grudnia 1918 — pisze ks. Jehliczka — został (z Budapesztu) wysłany specjalny pociąg do Rużomberku, aby ks. Hlinkę przywieźć do Budapesztu...“ I tym razem się nie udało. Sam ks. Hlinka o tym pisał w „Słowaku“ z 30. XI. 1932. W Polsce jednak łudzono się, że Słowacy tęsknią do Węgier.

—ooo—

Włoskie uroszczenia do Korsyki, Nicei i Sabaudii

W niedzielnym numerze pomieściliśmy artykuł naszego rzymskiego korespondenta, K. E. Szewczaka, na temat włoskich uroszczeń do Korsyki, Nicei i Sabaudii. W tej sprawie otrzymaliśmy od ks. dr David, zastępcy prof. U. J., wybitnego historyka francuskiego, uwagi, które zapewne przyczynią się do wyjaśnienia tego drażliwego w dzisiejszej sytuacji problemu.

Z wszystkich departamentów Francji, prawdopodobnie Korsyka jest jedynym, w którym zwyczajnie można się spotkać z antypatią do Włoch. W obecności Korsykańczyka jest niebezpiecznym użyć nazwy „Francja“ dla oznaczenia innych prowincyj francuskich, ponieważ Korsyka jest tak samo Francją, a Korsykańczyk przy swej gorącej krwi przypomniałby to zaraz dobitnie. Ta antypatia do Włoch jest tak silną, że człowiek niewykształcony nie chce przyznać, iż jego dialekt należy do rodziny dialektów włoskich. Ta ziemia jest najlepszym przykładem, że nie jest słuszną teza, iż o narodowości decyduje jedynie język. Zresztą tej tezie nigdy Farncja nie hołdowała. Toteż

poza granicami politycznymi naszego kraju, we Włoszech, w Szwajcarii, w Luxemburgu, w Belgii jest kilka milionów obywateli, których językiem ojczystym jest język francuski.

Nie są to wychodźcy, ale autochtoni. W szczególności we Włoszech doliny Aosty, Suzy, ziemia Saluces (Saluzzo) były ziemią francuską; do dziś dnia w doline Aosty mówią po francusku, a nazwy miejscowości i nazwiska są francuskie. Ponieważ jednak ziemie te są poza naturalnymi i strategicznymi granicami, Francja nie myśli o ich rewindykacji, tak samo jak o stwarzaniu irredenty w Genewie, Luxenburgu lub Lowanium.

Państwo, którego stolicą jest Paryż, pierwotnie, a i obecnie, jest tylko częścią dużego kraju gallo-romańskiego, który stał się Francją, kraju, który już w czasach rzymskich tworzył całość pod względem języka i etnograficznie. Sabaudia należała zawsze do tej jedności pod względem języka i etnograficznie; jest ona częścią dawnej prowincji Vienne, której głównymi miastami były Vienne i Genewa. Druga część tej prowincji stała się Dauphiné: pomiędzy tymi dwoma krajami nie było nigdy żadnej różnicy etnograficznej lub językowej. W Sabaudii nie był nigdy w użyciu język włoski, a ludność nawet go nie rozumiała. Nazwiska i nazwy miejscowości są wyłącznie francuskie. Hrabiowie Sabaudii, następnie książęta, a wreszcie królowie Sardynii, są rodem francuskim, pochodzącym z Burgundii; przez małżeństwa, umowy i zdobycze rozszerzyli swe posiadłości po stronie włoskiej Alp, w Piemoncie; oni to urzeczywistnili dążenia Włoch do zjednoczenia, tworząc królestwo Włoch przy pomocy Francji. Jednak ich kolebka, Sabaudia, nie była nigdy prowincją włoską; w tym nowym królestwie stałaby się mniejszością pod względem języka i rasy. Dla tego też od razu i dobrowolnie odłączyła się od królestwa włoskiego, aby pozostać francuską.

Plebiscyt z 22 kwietnia 1860 wykazał głosów oddanych za Francją 175.000, za Włochami poniżej 2.000. Nicea przez oddanie 15.000 głosów oświadczyła się za Francją, oddając tylko 160 głosów na rzecz Włoch.

Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż Nicea pierwotnie należała do Galii, potem do hrabstwa Prowancji, a ludność mówi do dziś dnia dialektem prowansalskim. Skutkiem następstw feodalnych kraj ten przypadł książętom Sabaudii, którzy jednak, jak wyżej wspomniano, nie byli książętami włoskimi. Książęta ci, przyłączyli z czasem administracyjnie kilka miejscowości, aby stworzyć małe hrabstwo; jednak plebiscyt z roku 1860 nie odbywał się w miejscowościach włoskich, które dobrowolnie pozostały częścią Królestwa Włoskiego.

Przeciwnie, Francja pozostawiła poza swoimi granicami ziemie prowansalskie, a to pod pewnymi warunkami, które ostatnimi czasy Włochy przestały respektować; w rzeczywistości, król Wiktor Emanuel miał w tych stronach tereny polowań, które byłoby mu niemiło opuszczać i Napoleon III uszanował te przywiązania: w owych bowiem czasach, które wydają się nam tak odległe, jeszcze istniała międzynarodowa kurtuazja.

KS. DR P. DAVID.

Polski Przegląd Tomistyczny

KAP: Z dniem 1 stycznia 1939 r. OO. Dominikanie przystępują do wydawania kwartalnika naukowego, p. t. „Polski Przegląd Tomistyczny“, poświęconego systematycznym i historycznym zagadnieniom tomizmu, ze szczególnym uwzględnieniem filozofii. PPT będzie ogłaszał oprócz rozpraw naukowych także notatki dyskusyjne, recenzje ważniejszych prac tomistycznych krajowych i zagranicznych, kronikę ruchu tomistycznego, przekłady niektórych tekstów św. Tomasza itd.

Redakcję nowego czasopisma objęli O. J. M. Bocheński O. P., profesor „Angelicum“ w Rzymie i docent U. J. oraz O. A. Gmurowski, docent U. J. P. i prof. studium teologicznego OO. Dominikanów w Warszawie. Adres wydawnictwa: Lwów, plac Dominikański 2. Konto 504.608. Prenumerata roczna 10 zł., dla kleryków 5 zł.

Sygn. IV. Km. 1099/38.
Sygn. Sądowa III. 4. E. 389/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

celem zniesienia współwłasności.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru IV. Jan Talaga, mający kancelarię w Krakowie, ul. Smolki Nr. 10, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 stycznia 1939 r. o godz. 11.30 w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala 33, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Eugenii z Cynów Drozdowskiej, Stefanii z Cynów Snopkiewiczowej, Władysława Cyno oraz Henryka Cyno, nieruchomości obj. Lwh. 83 ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. XXII. Podgórze, położonej przy ulicy Staromostowej, oznaczonej Nr. orj. 4. L. spis. 101, składającej się z parceli Lkat. 120 o łącznym obszarze 406 m. Na wymienionej realności znajduje się dom mieszkalny murowany jednopiętrowy, niepodpiwniczony, podłogi miękkie, piece kaflowe, dach dwuspadowy kryty papą, oraz komórki parterowe po części drewniane po części murowane. — Nieruchomość powyższa ma urządzoną księgę gruntową przy Sądzie Okręgowym w Krakowie, tamże przechowywaną.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 60.030.—, cena zaś wywołania wynosi zł 46.022.50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 6.003.—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacja wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna L. 13, oddział egzekucyjny na trzy tygodnie przed licytacją, wcześniej zaś w kancelarii podpisanego Komornika w Krakowie, przy ulicy Smolki 10.

Dnia 5 grudnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Talaga.

Humor

TEORIA I PRAKTYKA.

Po ogłoszeniu dekretów związanych z realizacją planu trzyletniego jeden z dziennikarzy zainterpelował Reynaud'a:

— Jakto, panie ministrze, przecież jeszcze niedawno występował pan kategorycznie przeciwko nowym podatkom i ciężarom!

— Tak — odparł z uśmiechem Reynaud — alc wówczas nie wiedziałem jeszcze, że zostanę ministrem skarbu!

Wśród rymów i asonansów

Anna Turowska: „U kresu“, Kraków 1938. — Jerzy Pietrkiewicz: „Wiersze i Poematy“, Warszawa 1938.

Nazwisko pani **Anny Turowskiej** jest znane Czytelnikom „Głosu Narodu“ — szereg wierszy jej drukowanych na szpaltach naszego pisma zarysował wizerunek poetycki autorki wydanego obecnie tomiku poezyj p. t. „U kresu“. Tomik ten ma charakter pamiętnikarski i opisowy: większa część zamieszczonych w nim utworów daje opisy widoków i drogich sercu każdego Polaka powiastek historycznych Krakowa („Wędrówki po Krakowie“ i „Klasztor“). W wierszach tych, z których sta się pochwałę piękna i tradycji naszego miasta, widzimy szczere ukochanie przeszłości, tchnie z nich duch poetycki pisarki katolickiej. Wśród najpiękniejszych wierszy, do których należą: „Skałka“ i „Cudowny obraz św. Antoniego“ (w kościele OO. Reformatów) brzmią dalekie echa poezji parnasistów:

„Pachną białe lilije i róże czerwone —
A z dołu patrzą w górę oczy rozmodlone,
A z góry, jak błysk złoty z brylantów cięciwy
Spada uśmiech Świętego słodki, litościwy.
Pachną białe lilije i róże czerwone.

Pachną róże czerwone i lilije białe —
Oto Święty, obleczon w wielką Niebios chwałę,
Tak ujarzmił serc ludzkich — najmniejszych — tysiące,
Że zawisły mu u stóp jako wota skrzące.
Pachną róże czerwone i lilije białe“.

W cyklu p. t. „Błękitne sny“, którym poetka zamyka swój tomik wierszy, jest najwięcej pierwiastku uczuciowego — a pogłębia go zamyślenie filozoficzne. Cechą wszystkich wierszy p. Turowskiej jest prostota, a wartością ostatniego cyklu — nuta liryczna.

Inny jest ton i charakter „Wierszy i poematów“ p. **Jerzego Pietrkiewicza**, wydanych nakładem tygodnika „Prosto z mostu“: Silny i śmiały rysunek epiki, bez domieszki efektów liryki kompromisowej, daje w rezultacie nowe i pomysłowe wypowiedzenia, a nawet obrazy. Autor „Wierszy i poematów“ idzie tu za modnymi dziś prądami. schlebia nowatorskiej formie — może mu to wyjść na złe, gdyż za cenę mody łatwo zatracić wartości indywidualne, które w tomie p. Pietrkiewicza są niezawodne. Takie utwory, jak „Biało-czerwona legenda“ lub „Wyzwolone mity“ mówią, że autor posiada zmysł kompozycyjny i że zdobywa się na szeroki rozmach w pomyśle poematu. Epicki charakter jego poezji okazuje w tych właśnie poematach swój najsilniejszy wyraz. Nie zawsze jednak dobrze jest wypowiadać myśli i tworzyć obrazy — skrótami.

A. W.

Wiadomości sportowe

Pełny sukces propagandowy hokeistów Cracovii

Nowe zwycięstwo biało-czerwonych w Antwerpii.

W obecności 12 tys. widzów, rozegrany został w Antwerpii międzynarodowy mecz hokeja lodowego, w którym **Cracovia pokonała drużynę Brabo 2:0** (1:0, 1:0, 0:0).

Był to ostatni mecz Cracovii w tegorocznym tourne zagranicznym. Drużyna belgijska wystąpiła w składzie zasilonym Kanadyjczykami Mc Arthurem i Kan Beginnem.

Po pierwszych kilku minutach gry otwartej, mimo wykluczenia z gry Muszyńskiego i Kasprzaka, Cracovia wytrzymuje tempo i w 13 minucie przez Marchewczyka zdobywa prowadzenie pięknym dalekim strzałem. Bezpośrednio po tym Kowalski opuszcza boisko, zraniony w usta, lecz w drugiej tercji wraca na boisko.

W drugiej tercji przez pierwszych 8 minut gra pierwszy atak Cracovii, która stale ma przewagę. Po wejściu na tor drugiego ataku Cracovii, Michalik podprowadził i podał Kopczyńskiemu, który uzyskał drugą bramkę dla drużyny krakowskiej.

W trzeciej tercji Cracovia inicjuje wspaniałe ataki. Przeboje Wołkowskiego i Kowalskiego oraz szybkość Marchewczyka budzą podziw widowni. Gra mija na nieustannych atakach, obrona Cracovii jednak doskonale wytrzymuje napór Kanadyjczyków.

W drużynie Cracovii wszyscy stanęli na wysokości zadania. Najsilniejszymi punktami drużyny Antwerpii byli obaj Kanadyjczycy. Zwycięstwo drużyny polskiej powitała publiczność hucznymi oklaskami. Po meczu gen. konsul R. P. w Antwerpii, dr Oskar Kermenic, złożył gratulacje drużynie krakowskiej, podkreślając, że Cracovia dobrze przysłużyła się propagandzie imienia polskiego zagranicą.

Tourne Cracovii zakończyło się pełnym sukcesem. Na cztery mecze, rozegrane z drużynami zasilonymi przez hokeistów kanadyjskich, Cracovia wygrała 2 spotkania, w jednym zremisowała i jedno przegrała.

* * *

Kanadyjscy hokeiści w Europie. Kanada reprezentowana będzie na mistrzostwach świata w hokeju lodowym (luty w Szwajcarii) przez drużynę **Smoke-Eaters.** Po przybyciu do Europy w okresie świąt Bożego Narodzenia Kanadyjczycy rozegrają kilka spotkań w Niemczech, a mianowicie — **w Berlinie 25 i 26 bm.; 28 bm. w Hamburgu; 1 stycznia w Krefeld; 4 i 5 stycznia w Monachium; 9 i 10 stycznia w Wiedniu.**

ROZROST PORADNI SPORTOWO-LEKARSKICH W OKR. KRAKOWSKIM.

Na terenie okr. urzędu WF i PW w Krakowie, czynne są obecnie poradnie sportowo-lekarskie w następujących miejscowościach: **w Krakowie, w Zakopanem, Nowym Targu i Nowym Sączu.** Okręgowy urząd WF i PW w Krakowie czyni starania o uruchomienie poradni sportowo-lekarskich w dalszych miejscowościach na terenie OKV.

——x——

Zagraniczni trenerzy naszych narciarzy. Zaangażowany przez PZN do klasycznych konkurencji narciarskich trener norweski Christian Lange, przybędzie do Polski w najbliższych dniach, — Trener zjazdowy, Austriak Zingerle, przybędzie do nas w dniu 1-go stycznia 1939 r.

Kurs narciarski w Zwardoniu. AZS krakowski organizuje od 16 do 22 bm. kurs narciarski w Zwardoniu. Kurs prowadzić będą instruktorzy PZN w trzech grupach: dla początkujących, zaawansowanych i wprawnych.

Unifikacyjny kurs narciarski dla nauczycieli szkół średnich, zorganizowany zostanie przez Komisję Wyszkoleniową PZN i krakowski okręg Pol. Zw. Wych. Fizycznych. Kurs odbędzie się w Zakopanem od 4 do 14 stycznia. Zgłoszenia przyjmuje p. Lubaczewski, Kraków, ul. Piłsudskiego 13.

Ośmiokrotna mistrzyni Wimbledon'u, świetna tenisistka amerykańska, **Helena Wills-Moody,** postanowiła wycofać się z czynnego sportu. Jednocześnie oświadczyła ona, że gdyby amerykański Związek Tenisowy zażądał jej startu, wówczas stanie do jego dyspozycji.

Zmieniony termin walnego zebrania Wisły. Wyznaczone na 11 bm. walne zebranie Wisły, przełożone zostało na termin późniejszy.

Radio

CZWARTEK, 15 GRUDNIA 1938

Warszawa i program ogólnopolski: godz.: 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Poranek muzyczny; 11.25 Muzyka na płytach; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.00 Dialog radiowy; 15.15 Kłopoty i rady; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Audycja dla młodzieży licealnej; 16.40 Recital fortepianowy; 17.10 Odczyt; 17.20 Nasze pieśni; 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 18.30 Życiorysy instrumentów; 19.00 Koncert rozrywkowy; 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Program na jutro; 21.00 Teatr wyobraźni; 22.00 Muzyka kameralna; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny; 23.05 Koncert muzyki polskiej.

Katowice: godz.: 5.30 Dzień dobry; 6.30 Program na dziś; 11.25 Muzyka z płyt; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Chwilka społeczna; 14.55 Wiadomości bieżące i giełda; 18.00 Porady radiotechniczne; 18.25 Wiadomości sportowe; 22.00 Rozmowa ze słuchaczami; 22.10 Wesoły wieczór; 23.05 Zakończenie audycji.

Kraków: godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka na płytach; 8.45 Skrzynka dla dzieci; 11.25 Muzyka z płyt; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Program na jutro; 15.55 Sprawy gospodarcze; 18.00 Dobry wieczór Państwu; 18.10 Recital wiolonczelowy; 22.00 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Odczyt; 22.20 Koncert orkiestry dętej; 23.05 Zakończenie audycji.

Lwów: godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka popularna; 8.50 Wiadomości poranne; 11.25 Muzyka na płytach; 14.00 Koncert życzeń; 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Giełda lwowska; 14.55 Program na jutro; 18.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.05 Audycja dla wsi; 22.00 Wiadomości sportowe lokalne; 22.05 Recital skrzypcowy; 22.25 Pogadanka; 22.35 Kabaret literacki; 23.05 Zakończenie audycji.

Programy stacyj zagranicznych: godz.: 18.30 **Tallin.** „Mazepa" — opera; 0.10 **Wrocław.** „Carmen" — opera; 20.10 **Hilversum II.** „Pory roku" — orator.; 20.10 **Ryga.** Koncert symf.: 21.30 **Radio Paris.** Koncert symf.; 21.45 **Rennes.** Koncert symf.; 22.30 **Strassburg.** „La Traviata" — opera.

Włoski gest w sprawie Suezu

Dość nieoczekiwanie spadła na świat wiadomość o antyfrancuskich demonstracjach w parlamencie włoskim. Okrzyki: **„Tunis, Korsyka, Nicea, Suez"** dotarły prędko po drucie telegraficznym do Paryża, gdzie w tym czasie bawił **„akurat"** niemiecki minister spr. zagranicznych v. Ribbentrop. We Francji zawrzało. Tu i tam urządzono kontrdemonstracje, gdzie niegdzie wybito szyby, a część niepoprawnych fantastów zaczęła snuć **wątłą nić nadziei o kruchości osi Rzym—Berlin.** W rezultacie **antyfrancuskie demonstracje sprowadzono do roli „torpedy"**, której celem miało być podminowanie mającego się podpisać układu francusko-niemieckiego. Nic bardziej fałszywego.

Mussolini — ustami swych „parlamentarzystów" — zażądał wiele. Jeszcze raz powtórzmy listę pretensyj włoskich: Tunis, Korsyka, Nicea i Suez". Mussolini jest na tyle mądry, iż wie, że wszystkiego, czego domaga się, nie dostanie. Wie także, iż **dyktatorom nie wolno przegrywać.** Dlatego zażądał, aż tyle naraz. **Będzie mógł** — przy targach dyplomatycznych — bo będzie z czego, **„opuszczać".** Może więc w rezultacie pretensje włoskie stopnieją w ogniu dyskusji do Tunisu, może do kanału Suezkiego.

Włochy chcą być mocarstwem (formalnie już nim są). Ale cóż to za mocarstwo zamknięte w basenie — jak w bajorze — Morza Śródziemnego? Jakie znaczenie mają zwycięstwa nad Abisynią? **Skoro kanał Suezki znajduje się w rękach Francuzów (akcje kanału), a strzeżony jest przez W. Brytanię?** Włochy już raz próbowały **wybić sobie drogę na Atlantyk, po przez Hiszpanię.** Dziesiątki tysięcy Włochów zrosiło swą krwią spalone słońcem piachy Iberii, czy skaliste szczyty Guadarramy. Układ z Anglią był jednocześnie wyrzeczeniem się — szczerym, czy nie — **tych ambitnych planów.**

Oś Rzym—Berlin (nigdy nie należy zapominać przy tym o Tokio) napewno **postawiła sobie szereg konkretnych planów.** Jeżeli nawet partnerzy trójkąta Rzym—Berlin—Tokio kiedyś rozejdą się — nie prędko to się stanie — to przed tym obliczem świata zmieni się radykalnie. Dziś Włochy, w imię praw etnograficznych, czy jakichś tam innych — prawa się zawsze znajdą, jak znalazły się w czasie rozbiorów „prawa" Austrii, Niemiec i Rosji do Polski — domagają się Tunisu, czy Korsyki, czy Suezu, jutro zażądają Sudanu, celem uzyskania połączenia Libii z Erytreą, czy Abissynią, pojutrze jakiejś innej prowincji, bo przecież apetyt rośnie w miarę jedzenia.

Dziś — jeżeli rozważać pretensje Włoch — najbliższą jest chyba sprawa Suezu. Chodzi tutaj o nic więcej tylko o **pieniądze.** Włochy z tytułu tranzytu przez Suez płacić muszą — płacić słono — i do tego w złocie. Zyski zaś z kanału **czerpią Anglicy i Francuzi.** Nominalnie w radzie Tow. Kanału Suezkiego zasiada 19 Francuzów, 10 Anglików, 2 Egipcjan i 1 Holender. **Niemcy posiadali przed wojną 1 przedstawiciela, ale w czasie wojny przedstawiciela tego usunięto.** Nic bardziej nie irytuje Włochów, jak fakt, iż ciężko zapracowane **pieniądze włoskie idą do kieszeni francuskich.** Toteż wielkim głosem **domagają się traktowania kanału Suezkiego, jako wspólnego dobra publicznego, z tym, aby dochody z kanału były dzielone proporcjonalnie w stosunku do wielkości tranzytu.** Ponieważ flaga włoska stoi obecnie na drugim miejscu (po Anglii) w Suezie, przeto **Włochy domagają się niczego innego, jak właśnie zmiany statutu Kanału w tym kierunku, by Włochy zajęły w radzie Kanału drugie miejsce po W. Brytanii.**

Czy Francja się na to zgodzi? Pytanie to jest czysto retoryczne. Tak samo Francja nie zgodzi się na oddanie choćby skrawka swych ziem. Nie zgodzi się także Anglia, której **rosnąca potęga Włoch byłaby jedynie jednym „zmartwieniem" więcej.**

Niemniej można oczekiwać, iż w jakiś sposób Anglia i Francja zechcą dogadać się z Włochami. Przypuszczalnie odbędzie się to w formie obniżki taryf za przejazd. W ten bowiem sposób władzę nad Kanałem zatrzyma Francja i Anglia.

Dlatego też demonstracje antyfrancuskie w Rzymie, nie wyjdą poza ramy gestu. **Al.**

Z listów do Redakcji

„Rentowność" gospodarstw wiejskich
w oświetleniu małorolnego

Od jednego z drobnych rolników otrzymaliśmy pismo „Redakcji do wiadomości, Skarbowi do przerachowania a pp. Posłom do wiadomości", które poniżej zamieszczamy:

Posiadam ¾ ha kamienistego pola, na którym prócz lichych ziemniaków, owsa lub żyta nic innego się nie rodzi. Z tego płacę: podatek gruntowy 14 zł., drogowy 2.—, [illegible] kościelny (Korespondent nasz mieszka zdaje się na Zaolziu — przyp. Red.), szarwarku 3 dni po 3 zł. czyli razem czyni to 26.20 zł. A że jestem małorolny i nie mam żadnego przychówku, nawóz muszę kupić, robociznę zapłacić: najem pary koni dziennie 22 złote, najem ludzi do pracy, poza pracą moją i domowników, 5 dni po 2 złote, trzy furki nawozu 30 zł., czyli ogółem z podatkami 88 zł. i 62 grosze.

Do tego trzeba dodać swoje ziarno i ziemniaki. Obrachowałem, że 100 kg. ziemniaków kosztuje mnie 12 zł., co zapewne nieznającemu sprawy wyda się przesadzonym. Cena targowa wynosi 8—8.50 zł. Tak samo wypada ziarno. Sprzedaje się wszystko niżej kosztów produkcji, jak można bowiem produkować przy takich podatkach?!

Co gorsza rolnik, taki jak ja nie może nic kupić w mieście, bo wszystko jest — dla niego — horendalnie drogie.

Małorolny.

Sygn. akt. II. Km. 118/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II-go, Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków 10, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 grudnia 1938 r. o godz. 9-tej w Tarnowie, ul. Kołłątaja Nr. 9, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Charlotty vel Karoliny Szancer i inż. Karola Szancera, składających się z 1-go motoru elektrycznego firmy A. E. G. Union o sile 300 KM — oszacowanych na łączną sumę zł 5.000.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Tarnów, dnia 10 grudnia 1938 r.

Stefan Syrek.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II.

Głosuj na kandydatów Pol. Bloku Katolickiego!

Kalendarzyk katolicki

ŚRODA 14 GRUDNIA. Św. Izydora. Wschód słońca 7.37, zachód 15.23.

—ooo—

Kronika krakowska

ZMIANA LOKALU INSPEKTORATU PRACY VII. OKR. Z dniem 10 grudnia 1938 r. Inspektor pracy VII. okręg przeniósł lokal urzędu do domu nr. 20 przy ul. Zyblikiewicza w Krakowie, tel. 221-13. Numery telefonów obwodowych inspektorów, mających siedziby urzędu w Krakowie, przy ul. Straszewskiego 28, są następujące: 1) inspektora pracy 38 obwodu na m. Kraków, tel. 124-25; 2) inspektora pracy 43 obwodu na powiaty: krakowski, bocheński, myślenicki i nowotarski — tel. 142-22.

PRACOWNICY MIEJSCY OTRZYMAJĄ ZASIŁKI ŚWIĄTECZNE. Dnia 13 bm. odbyło się na Ratuszu krakowskim posiedzenie Magistratu, na którym przyjęto do wiadomości zarządzenie Prezydenta M. o udzieleniu jednorazowego, bezzwrotnego zasiłku świątecznego pracownikom miejskim fizycznym i umysłowym, zatrudnionym w Zarządzie Miejskim i przedsiębiorstwach gminnych.

Komunikaty

KASZEL I KATAR — TO OZNAKI ZIMY. Tak mówią ci, którzy jeszcze nie zaopatrzyli się w ciepłe obuwie BATA.

ZBIÓRKA konferencji św. Wincentego a Paulo, przy parafii Najśw. Salwatora w dniu Wszystkich Świętych przy bramie cmentarnej na Zwierzyńcu, wyniosła 88 zł. Całą tę kwotę wydano na zakup chleba i ziemniaków dla 24 rodzin ubogich, pozostających w opiece tej konferencji.

„PRASA KATOLICKA A UCHWAŁY V SYNODU PLENARNEGO". Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt prof. dr Em. Ostachowski w dniu 16 bm. o godz. 18 w lokalu Kat. Stow. Kobiet, ul. Krupnicza 9.

„WYCHOWAWCY I WYCHOWANKOWIE". Koło Rodzicielskie Gimn. im. Król. Jadwigi w Krakowie, Rynek Gł. 34, urządza w lokalu własnym w dniu 14 bm. o godz. 18-tej trzeci wykład dla Rodziców z cyklu „Wychowawcy i Wychowankowie". — Mówić będzie dr H. Rowid, dyrektor Państw. Pedagogium na temat: „Osobowość wychowawcy w domu i szkole". Po wykładzie dyskusja.

„FILOZOFIA ŚREDNIOWIECZNA". Pod tym tytułem wygłosi prelekcję ks. dr Konstanty Michalski, prof. U. J. we środę 14 bm. o godz. 18.30 w sali niebieskiej Domu Katolickiego. Jest to ostatnia przed świętami Bożego Narodzenia prelekcja z cyklu wykładów naukowo-religijnych dla inteligencji.

STOW. PAŃ MIŁ. ŚW. WINCENTEGO A PAULO zaprasza wszystkich członków czynnych i wspierających na nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Celiny Skrzyńskiej, zmarłej w Krakowie, dnia 3. XII. długoletniej prezydentki Stow. P. M., które zostanie odprawione dnia 15. XII. br. o godz. 9 rano w kaplicy SS. Miłosierdzia, przy ul. Warszawskiej 1. 8.

—ooo—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa, 14. XII. „Rodzina Whiteoak'ów".
Czwartek, 15. XII. „Baba-dziwo".
Piątek, 16. XII. „Klątwa".

REPERTUAR KIN:

ADRIA: 1) „Pieśń skazańca" Marmon Hofter; 2) „Dla kobiety" Myrna Yoy, Clark Gable.
APOLLO: „Żebrak w purpurze".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od soboty dnia 10 grudnia 1938: „Więzień królewski".
L. O. P. P.: „Złotowłosa" (Jeanette Mac Donald).
PROMIEN: „Jezebel" (Betta Davis).
SCALA: „Alibi" (Eryk Stroheim).
KINO STELLA: I. „W ogniu pocisków" (Wayne); II. „Zdradziecki wąwóz" (Ken Maynard).
ŚWIT: „W cieniu gilotyny".
SZTUKA: „W sidlach miłości".
UCIECHA: „Zapomniana melodia" (Grossówna, Znicz, Sielański).
WANDA: „Hotel w Tyrolu" (Robert Young, Franc Morgan, Florence Rice).

Lista kandydatów Pol. Bloku Katolickiego

OKRĘG I: Al. Adelman, inż. A. Różański, W. Michalski, por. H. Kurek, Z. Fischerowa, A. Szarski, S. Funek, L. Wiadrowski.

OKRĘG II: Dr J. Smoleński, J. Zachemski, dr Wł. Wolter, A. Zydroń, Fr. Nestorowicz, Al. Marski, Fr. Piątkowski.

OKRĘG III: Dr Br. Kuśnierz, dr K. Piotrowicz, mgr K. Turowski, dr W. Pietras, J. Machlowski, W. Bukowski, K. Dziedziniewicz.

OKRĘG IV: Inż. Z. Bielski, J. Miklasiński, K. Gesing, M. Dworzakowa, Fr. Rajtar, Z. Łabuzek, K. Kasprzyk, W. Sokołowski.

OKRĘG V: Dr J. Gwiazdomorski, inż. Stella-Sawicki, A. Turowicz, dr J. Batko, A. Kunce, inż. Al. Kubiczek, L. Trąba, J. Zachara.

OKRĘG VI: Gen. Wł. Jung, dr M. Kamberski, M. Bogdanikówna, S. Wrzosek, W. Stankiewicz.

OKRĘG VII: Dr Ida Kotowa, Wł. Glanowski, Z. Moskałówna, K. Florek, Fr. Korona, Fr. Chyliński, K. Wodarczyk.

OKRĘG VIII: W. Bajorek, M. Dienstl-Dąbrowa, A. Paleta, inż. dr J. Krauze, K. Pacułt, P. Hoffman, Fr. Rzeszótko, St. Pałka.

OKRĘG IX: Ks. Wł. Ryba, A. Stawarz, St. Łaptaś, J. Kowalik, T. Bartnicki, mgr M. Wojas, J. Kowal.

OKRĘG X: Dr M. Świgost, dr Z. Wusatowski, Wł. Dziewoński, inż. J. Czuj, Cz. Niziński, Fr. Tuchowski.

—ooo—

Aresztowanie sprawców wielkiego włamania

Dnia 25 października b. r. nieznani sprawcy włamali się do sklepu jubilerskiego D. Kornreicha w Krakowie, przy ul. Stradomskiej 3. Łupem zuchwałych włamywaczy padła większa ilość biżuterii i brylantów na ogólną sumę 25 tysięcy złotych.

Już wstępne śledztwo ustaliło, że włamania dokonali „wytrawni" fachowcy, jako też, że plan włamania był uprzednio ze szczegółami ustalony. Włamanie było dokonane tak sprytnie i fachowo, że na miejscu nie pozostały żadne ślady po sprawcach.

Policja śledcza w Krakowie po żmudnych dochodzeniach ustaliła, że włamania tego dokonał niebezpieczny włamywacz warszawski, 30-letni Aron Finkelstein, przy pomocy swej przyjaciółki, 26-letniej Bajli Sojcher i 28-letniej Nachy Rozkosznik. Plan włamania przygotowała Nacha Rozkosznik, która jeszcze na kilka tygodni przed włamaniem przybył do Krakowa, aby zbadać na miejscu rozkład lokalu i inne okoliczności. Po kilku tygodniach przybył do sklepu Kornreicha Finkelstein wraz z Balją Sojcher pod pozorem naprawy zegarka. Finkelstein obejrzał wówczas dokładnie zamki i kłódki. Dokupił on identyczne klucze i w dniu następnym w godzinach obiadowych najbezczelniej przy pomocy podrobionych kluczy wszedł do sklepu i począł rabować. Przed sklepem stały na straży obydwie jego przyjaciółki: Sojcher i Rozkosznik. Po dokonaniu kradzieży we troje udali się do jednej z kawiarń, a następnie taksówką pojechali na dworzec kolejowy. Skradzioną biżuterię sprzedali jednemu z paserów warszawskich za 4.600 złotych.

Policja wpadłszy na trop złodziei, aresztowała ich, przy czym część skradzionych przedmiotów odebrano.

Incydenty przedwyborcze

Walka przedwyborcza w Krakowie zaczyna obfitować w szereg gwałtownych incydentów. W ciągu wtorku zanotowaliśmy dwa wypadki. I tak na tle agitacji przedwyborczej został postrzelony z rewolweru 25-letni Jan Lipowski przez portiera I Domu Akademickiego Jana Stożka. Wypadek ten zdarzył się o godz. 11 rano. Pół godziny później koło Akademii Górniczej doszło do starcia między studentami Akademii a — jak się zdaje — bojówką socjalistyczną. Kilku studentów zostało pobitych tak, że dwóch z nich musiało zabrać Pogotowie Ratunkowe.

MADRYCKIE METODY.

Dnia 12 bm. w godzinach wieczornych do lokalu Akcji Wyborczej listy Nr 3 wdarli się bandyci uzbrojeni w pałki i drągi.

Napastnicy z okrzykiem: „ręce do góry i pod ścianę" sterroryzowali obecnych tam, zdemolowali lokal i zabrawszy wszelkie druki i materiał propagandowy uciekli przed nadejściem policji.

Jak nas informują, część napastników schroniła się „w Domu Górników", gdzie jak wiemy znajduje się centrum akcji Socjalistycznej.

Te metody z pewnością otworzą oczy tym uczciwym robotnikom, którym nie uśmiecha się los Madrytu.

—o—

PRZYPOMNIENIE DLA IMPORTERÓW.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie przypomina zainteresowanym importerom tut. okręgu, że termin wnoszenia podań o przywóz towarów reglamentowanych na kontyngenty: półroczne (Italia), kwartalne (Francja, Grecja, Portugalia) i dwumiesięczne z innych krajów, upływa w nieprzekraczalnym terminie z dniem 20 grudnia 1938 r. Podania należy wnosić na nowych formularzach, do których musi być dołączona pro forma faktura na wszystkie kraje.

Sygn. X. Km. 1013/36.

Obwieszczenie o II licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru X. w Krakowie. Woźniak Stanisław, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna 15, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 19 stycznia 1939 r. o godzinie 11-tej** w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13. Sala Nr. 35, II. p., odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należących do dłużniczki Agnieszki z Czekajów 1-o Gawłowej, 2-o Bąkowej następujących nieruchomości:

1) Realności obj. lwh. 200 ks. gm. kat. Branice, złożonej z pgr. lkat. 334, 335, 336, 337 i 339, o łącznym obszarze 54 ar. 95 m. kw.

Na pgr. lkat. 335 stoi dom murowany dachówką kryty, obejmujący 2 izby mieszkalne, 2 komory i 2 stajnie. Obok stoi stodoła drewniana dachówką kryta, dalej studnia z betonu, zaś obok w ogrodzie rośnie 8 drzew owocowych.

2) Realności objętej lwh: 375 ks. gr. gm. kat. Branice, złożonej z pgr. lkat. 128/2, 129/2, 144/2, 151/3 i 151/4 o łącznym obszarze 79 ar. 05 m. kw.

Na realności tej nie ma żadnych budynków, parcele zaś stanowią częściowo pastwisko, a częściowo grunt orny.

3) Realności objętej lwh. 214 ks. gr. gm. kat. Branice, stanowiącej własność dłużnika **Jana Bąka syna Jana w Branicach**, złożonej z pgr. lkat 374/1, 375/1 i 138 o łącznym obszarze 24 ar. 09 m. kw.

Na parcelach tych nie ma żadnych zabudowań, a parcele te stanowią grunt uprawny.

Realności powyższe położone są w gminie Branice i mają urządzoną księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Nieruchomości powyższe oszacowane zostały następująco: I. Realność ad 1) na kwotę zł 4.879.—, cena zaś wywołania wynosi **sumę zł 3.252.67.**

II. Realność ad 2) na kwotę zł 1.581.—, cena zaś wywołania wynosi **sumę zł 1.054.—.**

III. Realność ad 3) opisana, oszacowana została na kwotę zł 2.481.80, cena zaś wywołania wynosi **sumę zł 1.654.54.**

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię odnośnie realności: ad 1) w kwocie zł 487.90; ad 2) w kwocie zł 158.10; ad 3) w kwocie zł 248.18.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy, bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. —

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w podanym wyżej Sądzie Grodzkim. Do Sygn. III. 5. E. 485/38.

Dnia 5 grudnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Stanisław Woźniak.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Numer akt. I. Km. 1403/38, 1526, 1527, 1615, 1540, 1673 i 1650/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Chrzanowie, I. rewiru, Franciszek Maderski, mający kancelarię w Chrzanowie, ul. Oświęcimska Nr. 1095, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 grudnia 1938 r. o godz. 9-tej w Kwaczale w domu Inż. Mrowca i w Zakładach Chemicznych, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Małopolskich Zakładów Chemicznych, Kamieniołomów „Poręba“ i Inż. Stanisława Mrowca w Kwaczale, składających się z 15 balonów kwasu mlekowego, 3 szt. dywanów perskich (w tym jeden oryginalny), 50 balonów z kwasem solnym, samochód 6 osob. marki „Hupmobile“, samochód marki „Oświęcim-Praga“ picolo, 2.800 kg mąki ziemniaczanej, koń, wózek lekki, wóz gospodarski, biurko, szafa, stół, 4 fotele, 15 szt. wózków (koleby) torowych pod kamienie, 6.000 kg starego żelaza i 2.500 kg. lanego żelaza. — Oszacowanych na łączną sumę zł 17.769.—. Przeszacowanie nastąpi w dniu licytacji. Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 24 listopada 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Fr. Maderski.

ARMIN O. HUBER 23

UJARZMIONE ŻYWIOŁY

Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu.

Adaptacja autoryzowana Eugeniusza Bałuckiego.

Petrow zrobił krok naprzód i niemal nadeptał Choterskiemu na nogę. Potem parsknął bezczelnym śmiechem, odwrócił się i coś powiedział do kompanów, którzy zawyli z uciechy.

— Ładnie się zaczyna! — przemknęło przez głowę Polakowi.

Nagle przypomniał mu się Old Bill. Gdyby go mógł znaleźć!...

Ruszył tak stanowczo, że banda rozstąpiła się i pozwoliła mu wyjść na ląd.

Od prowizorycznej przystani zwykła polna droga biegła ze trzydzieści metrów brzegiem fiordu, potem skręcała na prawo i kończyła się na obszernej płaszczyźnie, otoczonej stromymi zboczami gór. Tu się znajdował obóz robotników i budynki pomocnicze.

Z bliska to wszystko przedstawiało obraz nędzy i rozpaczy. Domy mieszkalne były napół rozwalone lub niedokończone. Wszędzie widniały kupy śmieci i puste skrzynie. Niemal na środku placu leżał zdechły koń. W jednym rogu stała zardzewiała pogłębiarka, w drugim traktor gąsienicowy — również w opłakanym stanie. Za barakami mieszkalnymi widniały porzucone w nieładzie inne maszyny — zupełnie pozbawione opieki. Wystawione na deszcze i na wilgoć, wkrótce też musiały się stać nieużyteczne.

Do przyszłej zapory wodnej prowadziła tylko jedna droga, przytem wyjątkowo niewygodna. Miejsce robót było tuż za wodospadem. Budowa nie wyszła poza okres prac właściwie przygotowawczych. Na dnie koryta rzeki był już położony fundament, jednak woda przedostawała się do łożyska Nass River i ciągle podmywała fundament — widocznie z odprowadzeniem wody coś było nie w porządku.

Choterski udał się wyżej, do miejsca, w którym zostały wykopane głębokie sztolnie, mające pochłonąć nadmiar wody z rzeki, puszczonej chwilowo z siedemdziesięciometrowego urwiska do fiordu. Sztolnie były zatkane ogromnymi klocami, gałęziami, zasypane ziemią, gruzem, workami z cementem. Te szkody były niewątpliwie bardzo niedawnego pochodzenia.

Za fundamentem zapory wodnej sterczał kran zmontowany na platformie, razem z traktorem gąsienicowym zanurzonym częściowo w wodę. To wszystko rdzewiało gwałtownie. Wszędzie były porozrzucane różne narzędzia. Kuźnia polowa nosiła wyraźnie ślady rozmyślnego zniszczenia.

Choterski zobaczył dość jak na początek. Udał się z powrotem do obozu.

W tej chwili zjawił się Petrow i zaczął za nim chodzić krok w krok. Robotnicy grupkami siedzieli, leżeli lub stali między barakami. Część grała w karty, prawdopodobnie w pokera, inni uprawiali z zapałem amerykańską grę, polegającą na tym, że trzeba było z pewnej odległości tak rzucić podkowę, by się nadziała na kołek. Robotnicy spoglądali kpiąco na przechodzącego inżyniera, śmiali się zuchwale, na wszelkie możliwe sposoby starali mu się okazać lekceważenie i pogardę.

Załoga parowca przycumowanego do drewnianego pomostu, który nosił szumną nazwę przystani, musiała sama wyładowywać przesyłkę. Marynarze wynosili na brzeg worki z cementem, beczki i skrzynie, narzekali, że muszą pracować za tę rozpuszczoną bandę i klęli — ale niezbyt głośno.

Choterski chodził od budynku ciągle w towarzystwie Bułgara. Zajrzał z kolei do wielkiego budynku sypialnego. Powietrze tu było takie okropne, iż nie chciało się wierzyć, że ludzie tu mogli mieszkać; prycze były niesprzątnięte, posłania wyglądały jak kupki gnijących szmat, szyby w oknach — oczywiście, nigdy nieotwieranych — były jak gdyby z brudno matowego szkła i przepuszczały mało światła; nogi niemal tonęły w lepkim błocie, pokrywającym podłogę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.

Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Artykuły tekstowe — za wiersz . . . . 10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.

Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.